

STOŁS

NOWEJ HUTY

Nr 15 (540) Kraków, 15 IV. — 21 IV. 1967 r. Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Lata wal-ki — str. 3
- Walcewnia Slabing, najplniejsze zadanie budowni-czych — str. 4
- „Zyg-muntowski czasy” — str. 6
- Rozryw-ki umysto-we — str. 8

Z konferencji sprawozdawczej RZK i RR hut

Osiągnięty dorobek — zobowiązuje

10 bm. odbyła się w hucie Konferencja Sprawozdawcza Rady Zakładowej oraz Rady Robotniczej HiL. Udział w obradach wzięli m. in. sekretarz CRZZ tow. Wiesław Kos, przewodniczący ZG ZZH tow. Józef Kieszczyński, przewodniczący WKZZ w Krakowie tow. Jan Wiorkowski, dowódca zaprzyjanej jednostki wojskowej ppłk K. Beteja, przedstawiciel KW PZPR tow. Piotr Bojko oraz z HiL I sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski, poseł tow. Kazimierz Kuraś, dyrektor naczelny HiL tow. Bohdan Kelmowski.

Wstępem oraz podstawą dyskusji były referaty sprawozdawcze wygłoszone przez przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. Jana Stefanika oraz przewodniczącego Rady Robotniczej tow. Ireneusza Szparniaka. W referatach tych przedstawiona została ocena pracy i dorobku w okresie roku bież. kadencji obu Rad, skupiona uwagę na węzłowych problemach występujących w hucie.

Relacjonując przebieg Konferencji trzeba — wydaje się — odpowiedzieć najpierw na pytanie: czy obrady były udane, czy podsumowując wypracowany dorobek wytyczono jednocześnie kierunki pracy na przyszłość? Konferencje należy zaliczyć do udanych. Cechowała ją wielka konkretność i rzeczowość. We wszystkich głosach w dyskusji wyczuwało się zaangażowanie osobiste, odpowiedzialność jaka musi charakteryzować każdego działacza, krytyczne spojrzenie na występujące jeszcze braki i słabości w pracy.

Minusem natomiast było wysuwanie spraw, które dobrze są nam wszystkim znane, które przewijają się od dawna przez wszystkie konferencje i narady w hucie. W dodatku według utartego już niejakiego schematu. W rezultacie, znając z niejednej narady nasz aktyw, z góry już można przewidzieć o czym będzie mowa. No, ale to nie pretensja; faktem jest, że pewne zagadnienia ciągle stanowią otwarty problem, stale dokuczają i nie mogą doczekać się rozwiązania. Stąd właśnie bierze się „żelazny repertuar” w wystąpieniach aktywu związkowego hut.

Jeszcze jedna uwaga. W dyskusji dominowała problematyka stanowiąca domenę działalności związkowej, mało natomiast było wystąpień ze strony działaczy Rady Robotniczej HiL. Z tego też powo-

du problematyka gospodarcza znikła przesłonięta zagadnieniami typu bhp i socjalno-bytowymi.

Bardzo miłym akcentem Konferencji były wyrazy uznania wyrażane parokrotnie zalodze HiL za dobre wyniki produkcyjne i eksportowe, za pełne wykonanie planów, za coraz większą troskę o gospodarność. **Również obie nasze Rady — Zakładowa i Robotnicza — uzyskały od przedstawicieli CRZZ i ZG ZZH tow. Kosa i Kieszczyńskiego wysoką ocenę swej pracy.** Podkreślano: coraz lepszy styl działalności, rozwijający się liczebnie aktyw, podejmowanie nowych form pracy, konsekwentna realizacja podjętych uchwał. Taka ocena cieszy, stanowi bodziec dla aktywu dowód uznania za jego trud. Jednocześnie jednak zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy.

ATERAZ KRÓTKO o specjalnie wypunktowanych w dyskusji zagadnieniach. Na czoło wybija się niewątpliwie problem bhp. Z pasją i zresztą świetnie mówił na ten temat tow. S. Stopa, a także tow. F. Baran. Nie można upajać się cyframi i wskaźnikami. Mówią one o prawdzie o tym, że mimo liczebnego wzrostu załogi HiL mniej było wypadków wszystkich kategorii. Osiągnęliśmy poprawę, ale tragiczne wypadki się powtarzają (tego roku, w okresie jednego kwartału mieliśmy w hucie

już 5 wypadków śmiertelnych, tyle co w całym ub. roku!). Nie ma konsekwencji w usuwaniu źródeł zagrożeń wypadkowych. Jeden tylko przykład: zapaliło się ubranie ognioodporne na oczyszczaczu ogniowym w Walcowniach Wstępnych co w rezultacie spowodowało śmierć poszkodowanego. W takich samych ubraniach ludzie pracują jednak dalej. Nie dziwny się więc, że wypadek, któremu uległ ostatnio Dżawała w ZK, które grożą także innym — miał identyczne tło: kiepska odzież ochronna, zapalające się ubrania.

Nie udało się tego problemu rozwiązać, nie ma dobrej rzeczywistości chroniącej hutników odzieży. Te ubrania, które otrzymują — są w dodatku ciężkie, nieprzewiewne, niehigieniczne. Trudno w nich pracować w skwarze pieców hutniczych. Problem odzieży ochronnej i roboczej musi ulec rozwiązaniu, nie można ciągle tylko dyskutować nad nim. Przemysł produkuje tkaniny dobrej jakości, dowód — były wypróbowane w naszej hucie. Trzeba tylko umieć je zdobyć.

(Dokończenie na str. 2)

Przedstawiamy grupę przedstawicieli pracowników Zgniatacza. Wyróżniają się oni rytmicznym wykonywaniem zadań produkcyjnych, wnoszą duży osobisty wkład w realizację zobowiązań produkcyjnych. Na uwagę zasługują przede wszystkim dobra organizacja pracy oraz troska o jak najlepsze wykorzystanie urządzeń. Dzięki temu zobowiązanie walcowników jest jeszcze bardziej zaawansowane: do istniejącej już nadwyżki 24.053 ton kęsisk „dorzucili” jeszcze w kwietniu 2.854 ton. Meta jest więc już zupełnie blisko. Na zdjęciach od str. lewej: inż. Czesław Słezak — kierownik zmiany A, inż. Bogdan Baburyn — mistrz pieców wlewniczych, inż. Tadeusz Wrona — mistrz walcarki, Julian Gajos — st. operator mostka PU-2, Fryderyk Jarek — I ślusarz utrzymania ruchu, Franciszek Pączek — II operator nożycy, Henryk Flutko — I elektryk, Józef Krawczyk — operator PU-2, Jan Przekaz — st. piecowy, Władysław Krupa — piecowy. (jd)

Foto: B. Luckoś

JUTRO ZAŁOGA HUTY WEŹMIĘ UDZIAŁ W WIELKIEJ MANIFESTACJI W OŚWIĘCIMIU

Czas zaciera w pamięci wydarzenia, nawet najtragiczniejsze. Przypominają nam o nich rozsiadane na naszej ziemi miejsca straceń i hitlerowskie obozy koncentracyjne. W kwietniu — Miesiącu Narodowej Pamięci — powracamy jeszcze raz, jak co roku, do spraw związanych z walką naszego narodu z faszyzmem, dla oddania hołdu poległym i ku przestrodze.

Już jutro — w niedzielę 16 kwietnia na polach obozu koncentracyjnego w Brzezince pod Oświęcimiem odbędzie się wielka manifestacja, połączona z uroczystym odsłonięciem wielkiego Międzynarodowego Pomnika Ofiar Faszyzmu, w której spodziewany jest udział 120 tysięcy ludzi.

W manifestacji weźmie również udział załoga naszej hut, która do Oświęcimia wyjedzie 28 autobusami (za miejscówkami).

Przypominamy, że autobusy odjadą o godz. 7.00 z al. Lenina.



Z konferencji sprawozdawczej obydwu Rad w HiL. Referat wygłasza przewodniczący RZK tow. Jan Stefanik. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Dalszy postęp w realizacji zobowiązań i czynów społecznych

Przodują nadal walcownicy ze Zgniatacza

Z AŁOGA HUTY wykonuje pomyślnie zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe jak również czynny społeczny, którymi pragnie uczcić 50 rocznicę Rewolucji Październikowej, Święto 1 Maja, 25 rocznicę powstania PPR i VI Kongres Związków Zawodowych. Postęp realizacji niektórych zobowiązań jest bardzo dobry, inne zaawansowane są jeszcze słabo, a są i takie, które dopiero teraz zaczynają przybierać się w realne kształty. Oto przegląd sytuacji po I kwartale br.

Z AŁOGA WYDZ. WALCOWNIE WSTĘPNEJ nadal przoduje konsekwentnie i szybko wykonując swój czyn produkcyjny. Postanowiła ona — jak wiadomo — dostarczyć ponad plan br. 35 tys. ton kęsisk. Dostarczyła już 24.053 ton, a więc szybko zbliża się do mety. Jeżeli takie tempo jak dotychczas zostanie utrzymane, można spodziewać się już wkrótce meldunku o całkowitym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych.

WIELKOPIECOWNICY „wystartowali” z opóźnieniem, ale szybko nadrabiają braki. Po I kwartale br. mają na swym koncie dodatkową produkcję surowki w ilości 4.056 ton. Tym samym zupełnie blisko już jest „półmetek” wykonania zobowiązania produkcyjnego, które opiewa na 10.000 ton.

Z AŁOGA STALOWNI MARTENOWSKIEJ dostarczyła już ponad plan 1.652 ton stali. Jej zobowiązanie obejmuje 20 tys. ton stali w

okresie roku. Start nie jest więc najlepszy, ale należy podkreślić, że wydział ten wydołał się z tarapatów produkcyjnych dopiero w marcu i niewiele jeszcze nadwyżek zdołał zgromadzić na swym koncie. W kwietniu pracuje dobrze, realizacja zobowiązania postępuje szybko naprzód.

Z AŁOGA STALOWNI KONWERTOROWEJ postanowiła dostarczyć dodatkowo w br. 30.000 ton stali. To ambitne i trudne zobowiązanie wykonywane jest pomyślnie. Po I kwartale nadwyżka wynosi 6.527 ton. Stalownicy z Konwertorowej wykonują swe zadania zazwyczaj z nadwyżką, pracują rytmicznie, a więc ich nadwyżki produkcyjne rosą.

WALCOWNICY Z WALCOWNI GORĄCEJ BLACH osiągnęli już niemal półmetek w realizacji zobowiązań produkcyjnych. Postanowili dać do końca roku 13.000 ton dodatkowej blachy, dali już 6.128 ton. Załoga ta pracuje bardzo dobrze, niedługo należy spodziewać się całkowitego wykonania jej zobowiązań.

Z AŁOGA WALCOWNI ZIMNEJ BLACH, wykonuje szereg bardzo cennych zobowiązań o dużym ciężarze gatunkowym. Wymienimy tylko zobowiązanie dostarczenie dodatkowo 3.500 ton blachy ocynkowanej. Realizacja przebiega pomyślnie. Do tej pory wyprodukowała już dodatkowo 498 ton, start można więc uznać za udany. Ostre tempo musi jednak obowiązywać nadal.



Dni Leninowskie

- Akademia wojewódzka w HiL
- Wiec w Poroninie
- Tydzień Filmów Radzieckich

Tradycyjne już „Dni Leninowskie” zainaugurują w regionie krakowskim uroczyste obchodzone w tym roku 50-tą rocznicę Rewolucji Październikowej. Toteż kwiecień, a właściwie okres od 17 do 23 IV będzie miesiącem wielu ciekawych odczytów, imprez, organizowanych z tej właśnie okazji.

21 kwietnia w Hali Widowiskowej HiL odbędzie się **akademia wojewódzka** (godz. 14.30). Na część artystyczną akademii złożą się występy Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

23 kwietnia o godz. 10-tej rozpocznie się w Poroninie, przed pomnikiem W. I. Lenina wielki wiec ludności województwa krakowskiego.

Także i Zakładowy Dom Kultury prowadzić będzie swoją działalność pod znakiem „Dni Leninowskich”. A oto zaplanowane przez jego

poszczególne placówki imprezy.

• W ZDK czynna będzie w godz. 10-21 wystawa grafiki radzieckiej.

• W Ognisku Młodych w ramach cyklu „Od A do Z czyli wszystkie o Związku Radzieckim” wygłoszone zostaną prelekcje na temat: „Bohaterstwo młodzieży w literaturze radzieckiej” i „Ludzie na gwiazdnym szlaku”.

• W Domu Młodego Hutnika zorganizowana zostanie impreza estradowa. W programie: humor i piosenki rosyjskie i radzieckie.

• W Ognisku Dziecięcym natomiast otwarta będzie wystawa „Rewolucja Październikowa w malarstwie dzieci”.

Również w kawiarni ZDK, Ognisku Młodych i lokalu Klubu TPRP odbywać się będą wieczornice wydziałowe, nawiązujące tematycznie do 50-lecia Rewolucji Październikowej i święta 1 Maja. W wieczornicach weźmie udział załoga ZK, ZMO, Pionu Głównego, Mechanika i Głównego Energetyka, Transportu Kolejowego, Walcowni P-39, P-40, W-41, Stalowni wraz z

Odewnią Wlewnic, HPR i Dyrekcji.

Także i dla młodzieży oraz pracowników kształcących się w szkołach przyzakładowych HiL planuje się lekcje wychowawcze, obejmujące swą tematyką zagadnienia: twórczość W. I. Lenina, znaczenie leninizmu dla współczesnego rozwoju stosunków polityczno-społecznych i ekonomicznych itp. Młodzież ZSZ HiL weźmie również udział w 2 porankach, które odbędą się 21 i 22 o godz. 11-tej w Sali Teatralnej. W spotkaniu uczestniczyć będą rewolucjoniści 1917 roku. BR

Atrakcyjne seanse

Podobnie jak w ubiegłym roku, w dniach od 17 do 23 kwietnia, a więc w czasie trwania „Dni Leninowskich” odbywać się będzie w HiL Tydzień Filmów Radzieckich.

A oto szczegółowy program tej imprezy:

17 kwietnia — „Lenin w Polsce”, 18 kwietnia „Mężni i ludzie”, 19 kwietnia „Zdradziecki strzał”, 20 kwietnia „Lekokoduchy i dziewczyna”, 21 kwietnia „Wspomnienia o Leninie”, 22 kwietnia „Róża i chleb”.

Seanse filmów radzieckich odbywać się będą w Sali Kinowo-Teatralnej HiL, dwukrotnie w ciągu dnia, o godz. 17 i 19-tej. Cena biletu — 2 zł.

XIV Spartakiada HiL

INDYWIDUALNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Zarząd Ogniska TKKF informuje, że turniej indywidualny w tenisie stołowym rozpocznie się 15 kwietnia w sali sportowej Hutnika (DMR). Będzie to zarazem eliminacja ogólnopolskiego turnieju hutników, organizowanego z okazji Dnia Hutnika. Turniej indywidualny wraz z wynikami mistrzostw drużynowych zadecyduje o tym, który wydział zdobędzie puchar Spartakiady w tenisie stołowym.

PIERWSZE MECZE W KOMETCE

Rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo Spartakiady w kometce. Zmiana w regulaminie, wprowadzająca do drużyn kobiety, wpłynęła w znacznym stopniu na uatrakcyjnienie zawodów. Już w pierwszym meczu widzieliśmy ładny pojedynek między reprezentantkami Walcowni Zimnej i Aglomeracji Izabela Kozera i D. Woyłłowicz. Mecz trwał niezwykle długo, o każdy serw czy punkt toczyła się zaciekła walka. Ostatecznie zwyciężyła przedstawicielka Walcowni Zimnej.

A oto wyniki pierwszych spotkań: Odewnię — Wydział Remontu Maszyn 2:0, Walcownia Zimna — Aglomeracja 2:0, Transport Kolejowy — Walcownia Gorąca 2:0, Zakład Koksochemiczny — Dyrekcja Inwestycji 2:0, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny —

Nowe zasady szkolenia partyjnego w HIL

OSTATNIO odbyła się w naszej hucie narada sekretarzy propagandy oraz przewodniczących komisji szkoleniowych, w której udział wzięło również prezydium komisji szkoleniowej przy KF. Po zapoznaniu przez sekretarza KF tow. Leopolda Kowarsa z planami obchodu najbliższych rocznic na czele z Dniami Leninowskimi, skupiono uwagę na problematyce szkolenia partyjnego w HIL.

Wyniki przeprowadzonej kontroli szkolenia przedstawili członkowie prezydium komisji szkoleniowej przy KF tow. W. Seniuta. Oto kilka istotniejszych wniosków i uwag wypływających z kontroli. Organizacyjnie szkolenie ujęte jest u nas dobrze, zajęcia odbywają się terminowo i regularnie. Poza oczywiście sporadycznymi wyjątkami, kiedy to z ważnych przyczyn zajęcia były odwoływane. Zainteresowanie szkoleniem i pomoc w jego przeprowadzaniu wykazują w dostatecznym stopniu sekretarze oraz egzekutywy organizacji partyjnych w HIL.

Gorzej natomiast jest z frekwencją na zajęciach. Przeciętnie wynosi ona w skali huty 60-65 proc. Nie lepiej przedstawia się ta sprawa na szkoleniu kandydackim. Wiadomo: ze względów organizacyjno-produkcyjnych trudno jest osiągnąć obecność — powiadamy w granicach 80-85 proc. — niemiejska frekwencja na szkoleniu może i powinna być lepsza. Dowodem tego jest Stalownia Martenowska, gdzie w zajęciach szkoleniowych brało udział nawet do 90 proc. słuchaczy.

Ważniejszy jednak jeszcze od samej obecności na szkoleniu jest rzeczywisty udział w pracach zespołu, przygotowanie się do zajęć, czytanie lektur, wypowiedzianie się w dyskusji. Słowem — **aktywny współudział i wnoszenie własnego wkładu.** A z tym jest niedobrze. Nadal nie wpełniliśmy z zajęć szkoleniowych schematyzmu i rutyny. Wykład — lepiej czy gorzej przygotowanego wykładowcy, próba o pytania, dyskusja. Nie trzeba już dodawać, że często płytka, nie wnosząca nic nowego, nieciekawa. Efekt tak prowadzonych zajęć jest oczywiście mocno problematyczny. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że korzyści z takiego szkolenia są w gruncie rzeczy minimalne.

Tymczasem wiele mówiono się u nas i postulowało w sprawie podniesienia na wyższy poziom metodyki szkolenia.

Nowe zasady szkolenia wprowadzają przede wszystkim uporządkowanie organizacyjne tego zagadnienia. Zrywa się z praktyką niekończącego się, wieloletniego szkolenia. Przechodzenia przez różne szczeble szkoleniowego systemu, w kółko, od nowa. Proponuje się jeden pełny cykl, dający pełny zakres wiadomości niezbędnych każdemu towarzyszowi, ze wszystkich dziedzin. **A po ukończeniu tego szkolenia i wykazaniu się dobrymi wynikami — pozostawaloby samokształcenie względnie udział w sesjach dyskusyjnych, szkoleń aktywno itp. wyższych formach szkoleniowych.**

O DAWNA nie lubię faktografii — zwłaszcza czytając artykuły. Wydaje mi się wówczas, gdy czytam, że fakty zastępują myśl. A mniejsza czy większa ich ilość — trudno! — ani kroku nie posuwa naprzód ogólnej wiedzy o rzeczywistości. Faktów mamy pełno dookoła. I „dobrych” i „złych”. Cóż z tego, że jest ich tak wiele? **Ważniejsza jest ich analiza, a nie ich zliczanie!**

Każdy więc, dajmy na to w hucie — do czego zmierzamy. Odpowiedzieć może i w sensie gospodarczym, i w społecznym. Nie wie natomiast — i tego szuka! — jak w danych konkretnych sprawach, problemach, znaleźć kierunkowe rozwiązanie. Czego się trzymać? Jakich wytycznych i jakiego punktu widzenia? Tego szuka w dyskusji, w czasie spotkania. Na to liczy wstępując opinii innych.

Każda próba konfrontacji poglądów i sposobów rozwiązania spraw — jak już powiedzieliśmy — jeżeli kończy się na obsłużeniu siebie dalszą porcją faktów (przykładów), do niczego — powtórzmy to raz jeszcze — nie prowadzi.

Tych kilka uwag po to zostało przytoczonych, żeby znaleźć punkt wyjścia do rozważań. Tematem tych rozważań zaś będzie spotkanie, jedno z kolejnych zresztą — przedstawicieli redakcji „Głosu”, tym razem — z przewodniczącymi zarządów zakładowych ZMS w naszej hucie.

DYSKUSJA, jak zwykle gdy tematem staje się gazeta, nie mogła zawieść. Każdy ma bowiem zawsze sporo do powiedzenia, jeżeli chodzi o pismo. Wszyscy je czytają. Nie sposób, by przy okazji omówienia wad i zalet prasy, nie wnieść do tematu i swoich kilku groszy. Przyznajmy się, że licząc na tę właściwość naszych czytelników, tym chętniej się z nimi spotykamy.

A więc... towarzysze: Drużala, Malak, Gazdzicki, Guzik, Wiecech, Augustynek — i ponownie Gazdzicki (polemika) — Wątroba, Lipski oraz na koniec wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS K. Nowak — wnieśli

niemało faktów i przykładów. Mówili o stażystach, o tym, że „Głos” nie w pełni zakończył informację o dodatkach do obiadów dla stażystów (nie wyjaśnił do końca). O marnotrawstwie i o tym, że na ten temat, na temat pracy młodzieży w HIL, spartakiady itd., pracy wreszcie na poszczególnych stanowiskach można naprawdę napisać poezyjnie. Należy tylko wiedzieć, gdzie tak jeszcze mieć więcej etatów, mój Boże! co by jeszcze mogli dodatkowo zrobić nasi dziennikarze!?

Czekamy na Wasze publikacje

Uczestnicy dyskusji zachęcali nas wreszcie do energiczniejszego egzekwowania w prasie nazwisk nierobów, działalności wykonawców, którzy — w dzielnicy — po zakończeniu prac przy budowie bloków, długo potem męczą użytkowników podbramkową sytuacją zrodzoną z nieporządków, które pozostawili po sobie.

Uczestnicy dyskusji zwracali także uwagę na egzekwowanie odpowiedzi od przedsiębiorstw, które zostały za braki skrytykowane. (Szczególnie rzecz dotyczy MPK.)

Mówili wreszcie o przykładach złe wymierzonych krytyki, bo ogólnie formułowanej. Korespondent Sajewicz słusznie skrytykował balagan po remoncie w hali Walcowni Blach na Gorąco. Jednak — nie sprzecywał bliżej adresata. Karygodne było wszakże to, że korespondenta — jak stwierdzono — spotkały później nieprzyjemności. (Sprawa ta, oczywiście, jeżeli potraktować ją szerzej niż była poruszona na spotkaniu, wymaga — co zrozumiale, zbadania.)

Była też w czasie spotkania uwaga, raczej próba postawienia problemu: czy istnieje zjawisko „walki pokoleń”? (Do tego tematu, zobowiązujemy się wrócić w jednej z kolejnych publikacji — R. W.)

50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — nadaje szczególnie uroczysty charakter tegorocznemu obchodowi 1 Maja. Dlatego też tematem posiedzenia egzekutywy KF w dniu 12 kwietnia br. pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego było zabezpieczenie godnego wystąpienia załogi huty w

Osiągnięty dorobek zobowiązuje

(Dokończenie ze str. 1)

Nie załatwiono również sprawy nadmiernego hałasu w niektórych wydziałach, sprawy zapylenia. Za mało korzysta się tutaj z pomocy naukowców, a przecież np. działająca przy hucie Katedra Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM z pewnością nie poskapiłaby nam pomocy i rady.

Wiele uwagi skupił na sobie (odwieczny) problem wypoczynku po pracy, ośrodków wczasowych, kolonii i wycieczek. Mówili na ten temat tow. Baran, Strzelecki, Wiesiołek, Kołomyjski, Kasperczykowa, Kieszczyski. Nie ma jeszcze naszej huta ośrodków wypoczynkowych z prawdziwego zdarzenia. To co zrobiono, to tylko półśrodki i prowizorka, zresztą i tak tylko zrealizowane z inicjatywy samej Rady Zakładowej. Nie dorobiliśmy się — tak jak inne zakłady, często znacznie mniejsze i „biedniejsze” — odpowiednich obiektów wypoczynkowych. Teraz trzeba nadrobić zmarnowany czas.

Z innych problemów poruszonych w dyskusji wymienimy jeszcze zagadnienie szkolenia i podnoszenia kwalifika-

Z egzekutywy KF

Przygotowujemy się do Święta Pracy

zbliżającym się pochodzie I Majowym.

W roku jubileuszu Wielkiego Października na załodze Huty spoczywa zaszczytny i

szczególny obowiązek odpowiedzialnego zmanifestowania głębokich, serdecznych więzów łączących nas z ideami i dziełem Lenina. Podkreśleniem tej wyjątkowej roli naszej załogi w tegorocznych obchodach 50-lecia Rewolucji i Święta Pracy jest ustawienie kolumny dzielnicowej Nowej Huty przez Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Pracy na czele pochodu I Majowego. W związku z decyzją — załoga Kombinatu będzie otwierać tegoroczną manifestację mieszkańców Krakowa.

Egzekutywa zatwierdziła szczegółowy scenariusz kolum-

cji, wyposażenia naszych szkół przykładowych (tow. Łukasik), stosunku ludzi do maszyn i urządzeń (tow. Biernecki), realizacji wniosków i postulatów załogi (tow. Szwaczek i Madziński). Były one jednak stosunkowo słabiej wypunktowane, a już marginalnie potraktowana została, nawet przez działaczy Rady Robotniczej, sprawa realizacji przez hutę uchwał VII plenum KC. Mimo tych minusów, sekretarz CRZZ tow. W. Kos. oraz przew. ZG ZZH tow. J. Kieszczyski wysoko ocenili przebieg Konferencji.

Na zakończenie podjęte zostały uchwały przez obie Rady — Zakładową i Robotniczą, w których sprecyzowano główne kierunki dalszej ich działalności. Dokonano również wyboru delegatów organizacji związkowej HIL na VI Kongres Związków Zawodowych. Naszą załogę będą reprezentować na Kongresie: przew. RZK tow. JAN STEFANIK, MARIAN IMIOLEK — wyłapacz w Stalowni Marienowskiej, MARIA KASPERZYK — suwnicowa i ANTONI BURDAK — elektryk, przew. RZ w P-66.

(jd)

ni hutniczej, charakteryzującej się bogatą i efektywną oprawą dekoracyjną, z następującymi, odpowiednio zgrupowanymi akcentami: 50-lecie Rewolucji, utrzymanie i zapewnienie pokoju, realizacja zobowiązań dla uczczenia 100-lecia Rewolucji, wyniki wdrażania uchwał VII Plenum KC, osiągnięcia produkcyjne huty, eksport naszych wyrobów, pomoc i współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz z innymi państwami demokracji ludowej.

Równocześnie egzekutywa podkreśliła, że niezbędnymi warunkiem wykonania całości prac, prowadzonych przez Komitet Obchodu Święta Pracy i Dnia Hutnika — jest pełne zaangażowanie aktywów społeczno-politycznego i administracyjnego huty.

J. CH.

Atrakcyjne formy pracy LOK

JAK INFORMOWALIŚMY, w naszej hucie obradował ostatnio i statutowy walny zjazd organizacji fabrycznej LOK. Dyskusja, która toczyła się podczas obrad oscylowała wokół kilku najistotniejszych dla tej organizacji zagadnień. Jaki powinien być jej profil w zakładzie tego typu co huta? Jaki kierunek działania, jakie formy pracy? Interesującą mowali na ten temat zwłaszcza tow. Spychala, Michałczyk oraz przedstawiciel ZG LOK tow. Sulima.

Pierwsze stwierdzenie: organizacja LOK-ska powinna obracać kurs na masowe, atrakcyjne formy działalności. Wdzięczne pole do popisu ma oczywiście zwłaszcza wśród młodzieży naszych szkół przykładowych. Przejawia ona

bowiem duże zainteresowanie problematyką pracy LOK-u. Szczególnie trafiają do niej wszelkiego rodzaju kursy z zakresu samoobrony, zawody strzeleckie, rajdy i marsze, kursy radiowe, telewizyjne i krótkofalarskie. A o szkoleniu molarowym — czy samochodowym, to już nawet nie trzeba wspominać. Te właśnie formy pracy stanowią magnes przyciągający ludzi do LOK-u. Zastosowanie ich w praktyce

Jak wykonujemy? PLAN.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 12 BM. WL.		Wydziel W-3	
	proc. planu		
ZMO — wyroby szamotowe	93	Wydziel Wiewniec	100
wyroby zasadowe	86	wlewnice i płyty	101
dolomit prażony	105	stal we wlewkach	87
wapno palone	97	Stalownia HIL — stal ogółem	100
wyroby siołowo-dolomitowe	71		
dolomit II	85	Wyniki produkcyjne huty po 12 dniach kwietnia nie są złe, lecz trzeba wyraźnie powiedzieć, że byłyby o wiele lepsze gdyby nie pokrzyżowała sztywno hutnikom awaria kabla energetycznego. Mimo związków z tym kłopotów większość wydziałów zachowała rytmiczność pracy, wykonała i przekroczyła swe plany. Dobra passa trwa w Wydz. Wlewkowym. Już drugi tydzień pod rząd notujemy wynik: 105 proc. planu. Nadwyżka wynosi obecnie 3.844 ton surowca. Doskonale pracuje też załoga Zglistacza. Wykonuje ona bardzo równomiernie (zawsze z nadwyżką) swe plany dobowe, tempo jest — jak zawsze ostatnio — mecie. Plan przekroczony został o 2.654 ton kruszku. Jednocześnie też wykonany został plan produkcji kruszku, nadwyżka wynosi 102 tony. Bardzo dobrze spisują się walcownicy z Walcowni Gorącej Blach. Pracują cały czas rytmicznie, przekraczają plany dobowe. Nadwyżka wynosi 1.973 tony. Na pochwałę zasługuje sobie załoga Walcowni Zimnej, która wysoko przekroczyła swe zadania produkcyjne, w dodatku we wszystkich asortymentach blach. Nadwyżki wynoszą: 223 tony blachy czarnej, 27 ton blachy ocynkowanej, 146 ton blachy ocynkowanej ognioowo, 496 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznej i 579 ton taśmy. Dawno już nie notowaliśmy takich wyników! Załoga Walcowni Zimnej natężyła swe słowa uznania. Dobre wyniki osiągnęła także załoga Walcowni Druku. Wykonała ona plan w 106 proc. dając dodatkowo 400 ton walcówki. Nie zawiodła załoga Wydziału Wlewnic, dała ona ponad plan 47 ton produkcyj. (jd)	
ZK — koks ogółem	102		
koks wielkopięcowy	100		
smoła	100		
benzyl	106		
sierżan amonu	107		
Aglomerowania nr 1	103		
Aglomerowania nr 2	96		
Wielkie Piece — surowka	105		
Wydział Przerobu Żużla			
żużel granulowany	87		
żużel pumekosowy	101		
Stalownia Martenowska	100		
Stalownia Konwerterska	100		
Wydział Walcowni Wstępne			
kesika prod. surowa	108		
prod. gotowa	104		
kesy prod. surowa	101		
prod. gotowa	101		
Walcownia Gorąca Blach			
prod. surowa	96		
prod. gotowa	104		
Walcownia Zimna Blach			
blacha czarna prod. sur.	103		
prod. gotowa	101		
blacha ocynkowana prod. sur.	104		
prod. gotowa	101		
blacha ocynkowana ognioowo	100		
prod. gotowa	125		
blacha ocynkowana elektr.	125		
prod. gotowa	120		
blacha trafo (taśma)	120		
Wydział Rur Zgrzewanych			
rury prod. surowa	94		
prod. gotowa	100		
kształtowniki gięte	100		
Walcownia Drobna			
profile drobne prod. sur.	95		
prod. gotowa	101		
druś prod. surowa	101		
prod. gotowa	100		
Wydział W-1			
prod. ogółem	103		
stal elektr. surowa	106		
odlewy stalowne	95		
odlewy żelwne	103		

R. WOLSKI

LUDZIE z inicjatywą

NAJBLIŻSZE ZAGADNIENIA



Który ze swoich wniosków wspomina najchętniej racjonalizator inż. Stanisław Wrzesiński, mistrz utrzymania ruchu w Stalowni Konwertorowej? Pytanie to zadajemy zaraz na wstępie, bo wiadomo, że każdy racjonalizator odpowie na nie prawie bez namysłu.

Najwartościowszy był zespołowy wniosek skrócenia o około 6 minut każdego wytopu przez wyeliminowanie zamykania i otwierania otworu spustowego w konwertorze — odpowiada inż. S. Wrzesiński. Istotnie sprawa była bardzo poważna, a perspektywy jej pomyślnego rozwiązania przez racjonalizatorów — kuszące. Efekty pewne. Jako jeden z współautorów — co z naciskiem podkreśla inż. Wrzesiński — by zaznaczyć także zasługi innych wnioskodawców, przede wszystkim inż. Grzyba, rozmówca nasz przytacza okoliczności, w jakich powstał projekt.

A jak powstawały inne projekty? — pytamy z kolei, słysząc, że inż. S. Wrzesiński ma już przyjętych 15 wniosków, zaś 5 jeszcze znajduje się w opiniowaniu.

Mam możliwość obserwowania pracy ludzi i znam wiele zagadnień nurtujących załogę wydziału, w czym pomocna mi jest moja funkcja zawodowa. Obserwuję też pracę urządzeń. Każda nowa trudność pobudza do myślenia. Czasem można je zakończyć właśnie wnioskiem racjonalizatorskim. Dlatego wnioski — kontynuuje nasz rozmówca — dotyczyły zawsze zagadnień mi najbliższych. Jak skrócenie czasu produkcji, skrócenie remontów, usprawnienie rozwiązań technicznych w agregatach mechanicznych, a wreszcie bezpieczeństwo i higiena pracy.

PRZED WSZYSTKIM POPRAWA WARUNKÓW BEZPIECZEŃSTWA



Nomen omen. Józef Podgórski jest racjonalizatorem, a zawodowo — kierownikiem komórki wynalazczości w Walcowni Zimnej. Rozmowę zaczynamy raczej nietypowym projektem. Tym samym 25 proc. wyniósł przyrost produkcji koks w hucie, i 5 proc. w skali krajowej. 44 proc. — przyrost produkcji surówki i 16 proc. w skali krajowej. 37 proc. — przyrost produkcji stali surowej w HIL i 11 proc. w skali kraju. Końcówce zadania II etapu budowniczowie huty wykonywali równocześnie z pierwszymi pracami związanymi z realizacją zadań zaliczanych do następnego, III etapu budowy.

Tematyka opracowana przez KTiR naprawdę daje pole do popisu projektodawcom — stwierdza nasz rozmówca. — Więcej, pomaga w mobilizowaniu i wychowaniu nowych racjonalizatorów, czemu ob. J. Podgórski również poświęca sporo czasu. W ten sposób wychowało się kilku czołowych racjonalizatorów spośród pracowników fizycznych.

Oprócz pracy zawodowej ten racjonalizator studiuje na AGH. Z pewnością niełatwo łączyć tyle poważnych obowiązków, a jednak opracował już 6 wniosków racjonalizatorskich. W tym trzy typu bhp-owskiego, bo ich autor szczególnie przywiązuje wagę do poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny. Taki cel np. miał wniosek dotyczący kleszczy przegubowych w Ocywni Elektrolytycznej.

A aktualnie? W rozpatrzeniu znajduje się jego projekt urządzenia do mechanicznego wiązania kręgów goracowalowanych, przy przekazywaniu ich z Walcowni Gorącej na Walcownię Zimną. Po pierwsze powinno to przynieść poprawę bezpieczeństwa pracy, a po drugie oszczędność materiału (związane końce kręgów ulegają zniszczeniu w składzie). A więc prawdziwie usprawnienie produkcji i pracy. Miejmy nadzieję, iż projekt nie zawiedzie swojego autora i przyniesie oczekiwane korzyści wydziałowi oraz całej jego załodze.

Walcownia Slabing — najpilniejsze zadanie budowniczych Huty im. Lenina

PRZEKAZANIE w dniu 20 grudnia ub. roku kompleksu wielkiego pieca nr 5 miało dla budowniczych huty symboliczne znaczenie. Pierwszy spust surówki z „dwutysięcznika” zakończył drugi etap budowy HIL, zapoczątkowany w 1961 roku. W okresie tym nastąpiło zwiększenie przez hutę zdolności produkcyjnej z 1,5 mln ton stali do 3,7 mln ton rocznie, czyli o 400.000 ton więcej od zdolności produkcyjnej przewidzianej w zatwierdzonym projekcie. Tym samym 25 proc. wyniósł przyrost produkcji koks w hucie, i 5 proc. w skali krajowej. 44 proc. — przyrost produkcji surówki i 16 proc. w skali krajowej. 37 proc. — przyrost produkcji stali surowej w HIL i 11 proc. w skali kraju. Końcówce zadania II etapu budowniczowie huty wykonywali równocześnie z pierwszymi pracami związanymi z realizacją zadań zaliczanych do następnego, III etapu budowy.

Jaki jest ten trzeci etap rozbudowy huty i jaki obejmuje zakres rzeczowy robót? III etap, to lata 1967—1975. W czasie tym zbudowany będzie kompleks Walcowni Slabing (priorytetowe zadanie) oraz nastąpi modernizacja Walcowni Zgniatacz. Zbudowany zostanie kompleks Walcowni Taśm, Walcownia Giętych Profili w Bochni, konwertor nr 3 w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej.

Najważniejszym i zarazem najtrudniejszym zadaniem naszych budowniczych jest Walcownia Slabing. I-szy etap tego kompleksu powinien być gotowy do 30 czerwca 1968 roku. Należy podkreślić, że jest to termin skrócony w stosunku do pierwotnych za-

łożeń ustalających oddanie kompleksu na III kwartał 1968 r. Termin zakończenia budowy Walcowni Taśm określony został na przełom lat 1969/1970. Budowę Walcowni Giętych Profili w Bochni planuje się na okres lat 1969—1970. Przewiduje się, że dzięki wybudowanym i przekazanym do użytku nowym obiektom, a także dzięki przeprowadzonym pracom modernizacyjnym, Huta im. Lenina zwiększy swoją moc produkcyjną do 5,1—5,5 mln ton stali rocznie.

NIEWIELE KRAJÓW MA TAKIE OBIEKTY

ATERAZ NIECO SZCZĘGÓŁÓW o budowie, przed którą nie od dzisiaj już płonie zielone światło otwartej drogi, o Walcowni Slabing. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w polskiej metalurgii. Dotychczas w świecie takimi zakładami dysponuje tylko kilka krajów: ZSRR, USA, NRF. Urządzenia Slabinga służyć będą do walcowania olbrzymich wlewków o ciężarze od 18 do 28 ton. Z wlewków tych powstają słaby — półprodukt do wykonania blach i profili walcowanych. Wydajność Slabinga wyniesie ok. 5 mln ton słabów rocznie. Kubatura podstawowych budynków Slabinga, bez budynków zaliczanych do obiektów towarzyszących, wyniesie 1 mln 139 tys. m sześć. Powierzchnia samego tylko budynku głównego zajmie 28.000 m kwadr., a powierzchnia przewidziana pod zabudowę całego kompleksu obejmie ok. 70 ha.

Budowniczych czekają tutaj ogromne prace. O ich wielkości świadczy kilka cyfr, które warto przytoczyć. Ustawia się konstrukcje stalo-

we i prefabrykaty o ogólnym ciężarze 16 tys. ton. Maszyn i urządzeń zamontuje się 12 tys. ton. Roboty ziemne związane z budową kompleksu wymagają przemieszczenia ziemi o objętości ok. 1 mln m sześć. Dla przewiezienia takiej masy ziemi trzeba by załadować jednorazowo 500 tys. wywrotek o ładowności 3,6 tony każda. Celem uzyskania pełnego obrazu wielkości robót dodać należy jeszcze to, że fundamenty budynku głównego Slabinga ustawione są na 2.463 tzw. palach Franki. Dla włączenia tego kompleksu do organizmu kombinatu konieczne stało się też m. in. przesunięcie drogi oraz toru tramwajowego na odcinku ok. 2,5 km w kierunku skarpy wiślanej. Koszt budowy Walcowni Slabing wyniesie ok. 3,4 mld złotych.

Na budowie tej toczy się w tej chwili wyjąta praca. Roboty przebiegają — mimo licznych kłopotów spowodowanych m. in. przez nieodwodnienie terenu — pomyślnie. W centrum uwagi znajdują się także obiekty kompleksu, jak: budynek główny, hala pieców węglanych, hala koksiku, hala dmuchaw, pompownia, budynek administracyjny, osadniki Dorra, skład wlewków, hala ściągania wlewnic. Pracuje tutaj oraz na innych ważnych odcinkach budowy 8 przedsiębiorstw specjalistycznych i 5 zarządów produkcyjnych PPB HIL. Ogółem wszystkie jednostki zatrudniają na budowie ok. 1.700 robotników.

WIEŻOWCE W MIASTECZKU STUDENCKIM

BUDOWNICZOWIE HIL znani są z tego, że zakres ich robót wykraczał zawsze — tak jest i teraz — poza tereny samej huty. Taki układ organizacyjny praktyczny jest dla zagwarantowania swobody „manewrowania” potencjałem wykonawczym. Dzięki temu, m. in. możliwe jest skupienie sił na wybranych obiektach w określonej koncentracji robót, a w „spokojnym” czasie — lepiej i ekonomicznie można wykorzystywać potencjał kadrowy. To bardzo ważny „atut” dla budowniczych, eliminujący obawy o okres szczytowego nasilenia prac.

Niejedynym obiektem na terenie Krakowa wzniesionym został przez budowniczych HIL. Wybudujemy tylko Instytut Badań Jądrowych w Bronowicach, pawilon na lotnisku w Balicach, kilka bloków mieszkalnych, nadbudowa szpitala, linie tramwajowe, a nawet... klatki dla lwów w krakowskim ZOO. Obecnie

naczelne miejsce w robotach zewnętrznych zajmuje budowa miasteczka studenckiego na ul. Piastowskiej.

Dla przypomnienia: jest to inwestycja wykonywana z inicjatywy 7 wyższych uczelni Krakowa, ich wspólnymi połączeniami środkami. Budowa przebiega w II etapach. W pierwszym, do roku 1970, wybudowanych będzie 13 bloków mieszkalnych, w których zamieszka ponad 6 tys. studentów. Trzy budynki, to 17-kondygnacyjne wieżowce (najwyższe w Krakowie) i dziesięć obiektów 5-kondygnacyjnych. Ponadto oddane zostaną 2 stołówki, ośrodek zdrowia, klubokawiarnie i pawilony usługowe.

Budynki miasteczka studenckiego zostały bardzo dobrze zaprojektowane, a ich wyposażenie cechuje wysoki standard. Przewidziane są 2—3-osobowe pokoje. Każdy mieszkaniec dysponuje osobną szafą wbudowaną w ścianę oraz oddzielnym stołem. Jako ciekawostkę należy podać, że koszt pomieszczenia dla jednego studenta jest o 35 proc. niższy niż w innych budowlanych aktualnie „akademikach”.

W dniu 24. 11. 1964 położono kamień węgielny pod budowę pierwszego bloku, a już w 11 miesięcy później, na rozpoczęcie nowego roku studenckiego, przekazano przedstawicielom uczelni trzy bloki mieszkalne. 11 miesięcy stanowi bardzo krótki okres realizacyjny, tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę fakt wysokiego stopnia jakości wykonania obiektów. Następnie budowniczymi miasteczka studenckiego przekazali do użytku kolejne dwa bloki mieszkalne, kreslarnię i klubokawiarnię.

KRAKOWSKA ŚCIANA ZACHODNIA

OBECNIE BUDOWA jest w pełnym toku. Wznosi się 4 bloki mieszkalne na 350 miejsc każdy, z terminem ukończenia dwóch bloków w czerwcu i dwóch we wrześniu. Należy podkreślić, że pierwotny termin przewidziany przez przekazanie tych budynków w 1968 roku. Niezależnie od tego budowniczy podjęli zobowiązanie ukończenia jednego bloku na dzień 31 maja zamiast na 30 czerwca br. Buduje się ponadto jeden blok dla asystentów (na 288 miejsc), dwa wspomniane już wieżowce liczące po 52 m wysokości (w każdym zamieszka po 900 studentów), stołówka. Używając porównania ze stolicą, mówi się już dziś, że wieżowce studenckiego miasteczka przy ul. Piastowskiej stanowią będą krakowską „ścianę zachodnią”. (jd)

U MIESZKAŃCÓW ŁĘTKOWIC

Komisja ds. Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej Walcowni Gorącej Blach Huty im. Lenina — realizując swój plan pracy wzięła udział w ekscytacji miasteczka z wsią, której przewodniczy i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Józef Cader. Licznie zgromadzeni w świetlicy chętni i z zainteresowaniem wysłuchali referatu wygłoszonego przez ob. Grażynę Zwolińską z ZZZ na temat Młodym. Dnia Kobiet oraz zdrowotności i racjonalnego żywienia, jak również referatu wygłoszonego przez tow.

Zygmunta Chojańskiego na temat „Stosunek państwa do kościoła”. Wywazała się żywa dyskusja, która potwierdziła pełne zrozumienie przez kobiety tego tematu. Dużą zasługą na pewno jest olbrzymi wkład pracy polityczno-społecznej kier. szkoły — I sekretarza Komitetu Gromadzkiego tow. Stefana Kornobisa, oraz sekretarza Gromadzkiej Rady tow. Olendery, dlatego też szybko znaleźliśmy wspólny język i wzajemnie zrozumienie z tamtejszą ludnością. Tą drogą chętniebyśmy podziękować ludności Łętkowic oraz sekretarzowi Komitetu Gromadzkiego tow. Kornobisowi i sekret. Gromadzkiej Rady tow. Olendery za tak miłe i serdeczne przyjęcie nas w Łętkowicach. Przewodn. ds. Kobiet Pracujących przy Radzie Zakł. P-61 Z. Wejman

wzię się razem z ZK do turnieju olimpiadowego. bg

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu i Radzie Zakładowej O-2 ZMO oraz lekarzom przebiegnię zakładowej ZMO — za troskliwą opiekę podczas mojej choroby.

składam serdeczne podziękowania
STANISŁAW WRÓBEL



W organizowaniu imprez olimpiadowych dużą aktywność wykazuje ostatnio Pion CH, Mechanika. Organizowano tu 8 ciekawych odczytów, czynne są dwa punkty biblioteczne (trzeci otwarty zostanie w najbliższym czasie) oraz 3 wystawy: archeologiczna, teatralna i wystawa aktualności. Wydział zorganizował szereg wycieczek dla swych pracowników m. in. do muzeów krakowskich, Muzeum Lenina w Poroninie, do Łańcuta, Pszczyń, Wieliczki, Pięskowej Skaly. W ramach olimpiady powstał amatorski zespół artystyczny, który przygotowuje sztukę lalkową pt. „Malowanka z krakowskiego dzbanka”.

Duże zainteresowanie konkursami wykazuje również P-62. Dwa razy w tygodniu organizowane są na wydziale imprezy, m. in. odbyło się spotkanie z dr. W. Marcinkowskim na temat zgubnych skutków picia alkoholu, 17 bm. planuje się spotkanie z J. Kureczabem. W najbliższych dniach odbędzie się eliminacje konkursu czytelniczego. Również 17 kwietnia załoga wydziału spotka się z aktorami Teatru Słowackiego, którzy poza występem, zwiedzą kombinat. Inicjatywa bardzo ceniona. Dobrze rozwija się działalność kulturalno-oświatowa w

P-50. Zorganizowano tu kilka wystaw, szereg wycieczek, założono koło miłośników teatru. Jest wiele zgłoszeń do konkursu czytelniczego. W P-40 czynna jest obecnie wystawa pt. „Malarstwo gotyckie”. Wydział ten przygoto-



INTERESUJĄCA WYSTAWA W WALCOWNI ZIMNEJ BLACH

W Walcowni Zimnej Blach otwarto interesującą wystawę — fotograficzną Władysława Rospondka oraz plastyków-amatorów Franciszka Zycha, Józefa Langgo i Edwarda Sasaka. Ostatnio wystawy, cieszące się dużym zainteresowaniem załogi P-62, zwiedziła także Komisja Kobieta RZK, która następnie wzięła udział w spotkaniu z wydziałową komisją do spraw kobiet i z autorem prac fotograficznych — W. Rospondkiem. Przy okazji warto wspomnieć, że komisja kobieca w Walcowni Zimnej należy do tych, które naprawdę aktywnie pracują. Ostatnio z jej inicjatywy powstało tu koło miłośników teatru, trwają także intensywne przygotowania do spartakiady sportowej HIL. Na zdjęciu — fragment wystawy W. Rospondka. Jej temat: „Wypoczynek po pracy i turystyka”. Fot. J. Rośkiewicz

Wczasy w „Lelusiu”

„Lelusi” — to niewielki, ale bardzo ładny domek zakupiański, stojący skromnie na ubożu nieopodal wejścia w Dolinę Strążycką. Od blisko dwóch lat służy on jako „przybytek” wczasów rodzinnych pracowników Huty im. Lenina. „Lelusi” jest willą prywatną, a Rada Zakładowa Kombinatu na zasadzie specjalnej umowy przysłała co dwa tygodnie pod opiekę jej gospodarzy dwudziestokilkuosobowy turnus wczasowiczów.

Jest to rzeczywiście przysiółkowa kropka w morzu zapobiegawczych wczasowych wielotysięcznej załogi największego w kraju zakładu przemysłowego. To też za nie lada szczęściwca może usnąć się ten, któremu udało się zdobyć w sezonie skierowanie do „Lelusiu”.

Marcowe słońce nie zbyt hojnie szafowało promieniami. Opaleniznę zawdzięczam więc nie tylko słońcu, ale też rześkiemu powietrzu tatrzańskiemu oraz podmuchom halińska, a przede wszystkim swoim. Zapędem sportowym, które odciągały mnie jak najdalej od barów i kawiarni w ustroniu uroczych dolin i stoków, na deskę...

„Lelusi” synie z dobrej kuchni oraz rodzinnej atmosfery, toteż święta minęły bardzo miło. Nie zabrakło tradycyjnego „jajka”, wędlin, ciast, a nawet kieliszka „zubrówki”. Niektórzy wczasowicze, co prawda troszeczkę grymasili, a to szynki za mało, potrawy za ostre, za często ziemniaki, brak podwieczorków dla dzieci. Dzieci natomiast radziły sobie doskonale, znajdując pełną rekompensatę w zakupiańskim cociail-barze, gdzie rzucając kieszonki rodziców używały sobie na wszelkiego rodzaju owocowo-mlecznych cociailach oraz najwzruszających gatunkach lodów.

Poza namilnym łowieniem każdego najmłodsze

szego nawet promyka słońca do obowiązkowych „obródek” każdego wczasowicza należał spacer zdrowotny w Dolinę Strążycką. Bardziej wyrafinowane rozrywki, to tradycyjny przejazd kolejką linową na Kasprocy Wierch, wypad na Gubalówkę rano, a do „Romy” wieczorem. Dużo emocji dawa wycieczka do Doliny Kościeliskiej, połączona z kulięciem, przypominającym bardziej niż sanie, żegluga po wzburzonym morzu.

Ogólne podsumowanie przebiegu turnusu wielkonożnego wypadło „in plus”. Stosunki z „gazdami Lelusiu” układały się nad wyraz pomyślnie, choćby dlatego, że nie narzucali się wczasowiczom. Rolę łącznika ze światem „ceprów” nowohutek spełniała na medal jedyna pomoc domowa do wszystkiego — panna Jasia. Ta miła dziewczyna potrafiła cicho i sprawnie łączyć swe wielorakie obowiązki sprzątaczk, kelnerki, podkuchennej i bibliotekarki zawsze z miłym uśmiechem i niespozrytą cierpliwością. A wobec takiego porządku rzeczy trudno wysuwać pretensje o to, że pokoje wczasowiczów bywały sprzątane raz na dwa tygodnie przy zmianie turnusu.

Przekonywanie kogokolwiek o atrakcyjności Zakopanego i to we wszystkich porach roku równałoby się wyważaniu otwartych drzwi, niemniej jednak chęć przypomniać o tym działaczom socjalnym oraz czynnikom kompetentnym z RZK aby jeszcze raz przeanalizowali możliwości budowy własnego obiektu wczasowego, godnego Huty im. Lenina i rdzennego wczasowicze w pełni zapotrzebowania wczasowo-wypoczynkowego załogi.

Na razie z zawroscia i zatem spoglądamy na wspaniałe domy wczasowe Związku Rzemieślników i Spółdzielców, snując marzenia o wielkim, nowoczesnym domu wczasowym, w którym co 14 dni kilkuset hutników wraz z rodzinami przybywałoby do Zakopanego po słońce, zdrowie i zastępną wypoczynek po pracy. Postaracie się je urzeczywistnić!

B. DZIEKAN

SPORT

Zimowy puchar dla zespołów Hutnika i Wandy

Zakończyły się halowe rozgrywki w piłce ręcznej o Zimowy Puchar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Finały przyniosły sukces drużynom Nowej Huty. W kategorii seniorów pierwsze miejsce zajęła drużyna Hutnika. Zespół ten ukończył rozgrywki bez straty punktu.

W grupie eliminacyjnej Hutnik pokonał Zwierzyniecki 24:19, Start Sokół Bochnia 31:16, Kabel Kraków 32:14, Dąb Mysłowice 46:10, Olsze Kraków 23:20 i Tarnowiec 17:15. W finałach Hutnik wygrał z mistrzem grupy I AZS 1b 25:21 i z aktualnym mistrzem okręgu Fablokiem Chranów 22:19. Oba mecze miały bardzo ciekawy przebieg. Rezerwa 1-ligowego AZS to młody, niezwykle szybko grający zespół. Nowohucianie zastosowali szczerne, agresywne krycie i tą bronią wywalczyli zwycięstwo.

W spotkaniu z Fablokiem długo walczyła się szala zwycięstwa. Do przerwy drużyna chranowska prowadziła prawie cały czas różnicą jednego, dwóch punktów. Dopiero tuż przed przerwą Hutnik strzelił 3 bramki pod rząd i objął prowadzenie wynikiem 13:11. Po zmianie utrzymywała się minimalna przewaga Hutnika lub wynik remisowy. Na 2 minuty przed końcem Hutnik uzyskał 4-ro punktową przewagę i wtedy było już jasne, że zwycięzca tego meczu będzie zespół nowohucki.

W obu meczach finałowych bramki dla Hutnika strzelili: Bugajski, Kasprow i Salagan po 9, Kusiński 7, Starzyk 5, Stypuła 4 (bramkarz Hutnika specjalizuje się w rzutach karnych), Juda, Mażej i Żaba po 1.

Hutnik wystąpił w finałach bez swego czołowego strzelca, Łosińskiego, który doznał kontuzji kolana i musi dłuższy czas pauzować.

W konkurencji kobiet pierwsze

miejsce zajęła startująca poza konkursem czołowa drużyna Polki, Cracovia. Oficjalnie pierwsze miejsce i puchar zdobyła drużyna Wandy.

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajęł zespół Zwierzynieckiego, przed MKS Krakus Nowa Huta, MKS Tarnów I i MKS Tarnów II. W decydującym meczu Krakus przegrał ze Zwierzynieckim 9:13. Tym niemniej mistrzostwo grupy eliminacyjnej i drugie miejsce w okręgu jest i tak dużym sukcesem młodych piłkarzy ręcznych Krakusa — wychowanków trenera Wolaka.

Zimowy turniej w hali Wandy udowodnił, że w piłce ręcznej kluby nowohuckie wywalczyły już sobie czołowe lokaty w okręgu krakowskim. Oczywiście nie są jeszcze w stanie nawiązać równorzędnej walki z 1-ligowymi zespołami Cracovii (kobiety) i AZS (mężczyźni) ale przy usilnej pracy i na to może przyjść czas.

W tym tygodniu rozpoczyna się wiosenna runda mistrzostw okręgu krakowskiego w piłce ręcznej w kategorii juniorów i juniorek. Nową Hucę reprezentuje w tych rozgrywkach 6 zespołów. W pierwszej kolejce — w kategorii juniorów Hutnik grać będzie z Olszą w Nowej Hucie, MKS Krakus z Krowodrzą w Krakowie a Wanda pauzuje. Juniorki Hutnika grać będą z Gryfem Miechów, MKS Krakus z Fablokiem (oba mecze w Nowej Hucie) a Wanda z MKS Beskid w Nowym Sączu.

W tydzień później rozpocznie rozgrywki liga okręgowa (piłkarze ręczni dostosowali nazwy klas rozgrywkowych do nomenklatury obowiązującej w innych dyscyplinach i dawną klasę A przemianowali na ligę okręgową). Z Nowej Huty w lidze okręgowej mężczyzn grać będzie Hutnik i Wanda. Hutnicy przystępują do tych rozgrywek w roli faworyta.

Szymczyk i Jezierski na obozie kadry

W poniedziałek 17 bm. w Warszawie rozpoczęła się parudniowa zgrupowanie kadry siatkarskiej — pierwszej reprezentacji i reprezentacji młodzieżowej. Na zgrupowanie powołano dwu zawodników Hutnika — Jerzego Szymczyka do pierwszej reprezentacji i Wiesława Jezierskiego do drużyny młodzieżowej. Zgrupowanie zakończy międzynarodowy turniej z udziałem dwu drużyn polskich oraz reprezentacji Węgier i Jugosławii.

Reprezentacja Polski, w której występował m. in. Jerzy Szymczyk z Hutnika, odniosła ostatnio duży sukces wygrywając międzynarodowy turniej w Bratysławie. Polacy pokonali między innymi pierwszą reprezentację Czechosłowacji w stosunku 3:0. Jest to wynik nienotowany w historii polsko-czechosłowackich kontaktów w tej dyscyplinie sportu. Ponadto Czechosłowacy — aktualni mistrzowie świata — od niepamiętnych lat nie przegrali u siebie w takim stosunku z żadną drużyną.

Dziękujemy...

kolarzom Hutnika za pozdrowienia przesłane z obozu kondycyjnego w Zakopanem.



Każda kolejka spotkań, czyni sytuację w II lidze coraz bardziej skomplikowaną. Z każdą kolejką, różnice punktowe pomiędzy poszczególnymi drużynami zacierają się, stają się mniejsze i pozostawiają coraz więcej niewiadomych. Jedne drużyny zdecydowanie odrabiają straty jesieni, inne zaś — trwonią wypracowany w pierwszej rundzie dorobek. Niestety do tych drugich należy obecnie Hutnik. W czterech rozegranych w wiosnę spotkaniach, piłkarze Hutnika zdobyli zaledwie dwa punkty i tym sposobem znaleźli się w strefie, z której tylko krok do zejścia miejsca zagrożonego spadkiem. A więc, sytuacja niewesoła, napawająca obawą przed następnymi występami.

Wprawdzie w drużynie widać

Zarzycka i Pierzynka mistrzami okręgu

W mistrzostwach okręgu krakowskiego w biegach przełajowych piękny sukces odniosła juniorka Hutnika Bożena Zarzycka. Zdobyła ona tytuł mistrzowski, wygrywając w biegu na 700 metrów w czasie 2,07,8. W biegu na 1000 metrów juniorek mistrzostwa zdobył reprezentant Międzyszkolnego Klubu Sportowego Krakus, Pierzynka w czasie 3,07,2. Oboje pojedą na mistrzostwa Polski w

Czy piłkarze przełamają złą passę?

już jakąś mobilizację, czego najlepszym dowodem była postawa w Gdyni, lecz nadal gra piłkarze Hutnika pozostawia wiele do życzenia. Odnosi się to szczególnie do napastników, którzy nie mogą odzyskać dawnej bojowości. W trzech ostatnich spotkaniach, atak Hutnika nie zdobył ani jednej bramki. Świadczy to wymownie o sile tej formacji. Mamy jednak nadzieję, że i ten mankament zostanie w niedługim czasie wyeliminowany. Czas najwyższy, bo już w niedzielę oczekuje Hutnika niezwykle ważne spotkanie, z jednym z pretendentów do spadku z Warmią Olsztyn. Hutnik chce myśleć

o pozostaniu w II lidze musi ten mecz rozstrzygnąć bezwzględnie na swoją korzyść. Punkty w takim meczu, liczą się przecież w konsekwencji podwójnie. Tak więc spodziewamy się, że piłkarze Hutnika przygotują się do tego meczu niezwykle starannie i zrobią wszystko, ażeby go wygrać.

Mecz z Warmią rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 16-tej. W przedmeczach juniorzy grać będą o mistrzostwo ligi wydzielonej z Wawelem Kraków. W godzinach przedpołudniowych rezerwa Hutnika rozegra spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej z Gablem. Początek meczu o godz. 11.30. J. C.

biegach przełajowych, które zaplanowano na 23 bm. w Otwocku.

W biegu na 5.000 metrów senior Karol Witke z Hutnika zajął czwarte miejsce, w biegu na 3.000 metrów jego koleś Tadeusz Krawczyk i Stanisław Grabka uplasowali się w pierwszej dziesiątce, natomiast w biegu na 1.000 metrów Lesław Fuksa był szósty.

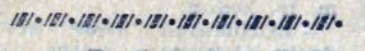
W najbliższą niedzielę na krakowskich Błoniach odbędą się zawody o puchar przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa mgr Zbigniewa Skolickiego w biegach sztafetowych.

Międzynarodowe zawody hippiczne

Atrakcyjne zawody hippiczne oglądać będziemy wkrótce w Nowej Hucie. Z inicjatywy Rady Wojewódzkiej LZS oraz LKS „Swoszowianka” 22 i 23 bm. odbędą się na Stadionie KS Wanda wielkie międzynarodowe zawody konne. W programie m. in. konkurs skoków przez przeszkodę. Udział w zawodach wezmą czołowi jeźdźcy z Polski i z zagranicy, a także utalentowani juniorzy oraz amateury. Początek konkurencji 22 bm. o godzinie 16 i 23 bm. o godzinie 15. Przeprowadzą bilety prowadzi ZDK HIL oraz „FilMOTECHNIKA” przy Al. Lenina.

Trening piłkarzy ręcznych „Hutnika” odbywa się w wielu takich efektywnych momentach.

Fot.: J. BROZEK



Moda



Zamieszczamy dzisiaj kostium, który jest „ostatnim krzykiem mody”. Z pewnością spodoba się naszym Czytelnikom... A co modne w tym sezonie — o tym napiszemy w następnym numerze „Głosu”. (Kog.)

Alicja Żulikowska — lekarz stomatolog



17-letni staż pracy na terenie Nowej Huty ma na swoim koncie doktorka Żulikowska, aktualnie ordynująca w czynnym Monopolu Tytoniowym. Nic więc dziwnego, że nymal co drugi człowiek, którego spotyka — to jej były pacjent. Czas leci, młodzi ludzie sprzed 17 laty to na ogół dziś ci, których odsyła się ze skierowaniem do protezowni, a leczy się już drugie pokolenie — ich dzieci.

Nowohucianie bardzo dbają o uzębienie. Tak jak w 1950 roku, jeszcze w małym baraku przy Stalowni — tak powiedzielibyśmy dzisiaj, bo wówczas Stalowni jeszcze nie było — pacjenci przychodzili tylko wtedy, gdy zabawał im się tak we znaki, że nadawał się wyłącznie do usunięcia, tak teraz ogromna większość prosi o leczenie i drobne naprawy. Zresztą nie dziwnego. Się stomatologiczna jest w Nowej Hucie tak rozwinięta, pacjenci mają tyle udogodnień, niemal o każdej porze można trafić na ordynującego dentystę, że z leczeniem zębów nie ma — na szczęście — problemu.

Franciszek Chila — kierownik działu higieny komunalnej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej



Zaczynał w okresie, kiedy inni pracownicy Sanepidu uważali pracę w Nowej Hucie

Po Dniu Pracownika Służby Zdrowia

Dobrze pracują

za coś w rodzaju zesłania. Nic dziwnego. Teren był trudny. Toteż przez cztery lata w gumiakach przedzierała się przez błotnisty teren budowy. Jeździł — czym się dało, byle tylko dotrzeć do najdalej położonych obiektów i placówek, które mu podlegały jako inspektorowi higieny. Mieszkańcy hoteli, a były one właśnie miejscem zamieszkania niemal wszystkich tu zatrudnionych — z mydłem i wodą byli na bakier. Warunki sanitarne — wręcz fatalne. A jednak dzięki intensywnej pracy całego zespołu Stacji w ciągu tych 17 lat, nie odnotowano na tym terenie wypadku epidemii. A przecież kontrola warunków sanitarnych w zakładach pracy, obiektach sportowych, hotelach robotniczych — jednym słowem — czystości w mieście — nie była łatwą sprawą. Ale stan sanitarny polepszał się z roku na rok, m. in. dzięki od lat dobrze układającej się współpracy z wydziałem Gospodarki Komunalnej DRN, DZBM i innymi zainteresowanymi.

W uznaniu za wieloletnią, aktywną pracę — Franciszek Chila otrzymał na swoje dziesięciolecie odznakę za wzorową pracę w służbie zdrowia.

Miła Liskiewicz — kierownik działu dokumentacji chorych i statystyki Szpitala nowohuckiego



Z perspektywy czasu coraz trudniej ogarnąć pamięcią przepracowane lata. W służbie zdrowia pani Liskiewicz

pracuje od 1948 roku. Po okresie pracy w wydziale zdrowia DRN, rozpoczęła pełnienie obowiązków w nowohuckim szpitalu — zresztą kilka miesięcy przed jego uruchomieniem. Pani Miła nie należy do osób, które lubią mówić o sobie. Toteż odpowiada lakonicznie na zadane jej pytania. Stwierdzeniem — z pracy w szpitalu jestem bardzo zadowolona — kończy rozmowę, gdyż właśnie zaczyna się szkolenie TOPL-u, w którym uczestniczy.

Dr Stanisław Zieliński — kierownik VI. Przychodni



Kiedy w 1952 roku zaczynał pracę jako kierownik przychodni, była to wówczas jedyna specjalistyczna placówka na nowohuckim terenie. Doktor Zieliński doskonale pamięta dzień, gdy na terenie przyszłego kombinatu, bo i ten teren podlegał jego działalności — otwierano założony przez niego pierwszy punkt sanitarny w ZMO.

15 lat pracy w lecznictwie na tym samym terenie — to świetna okazja do obserwacji, konfrontacji. A więc jakże są spoproszenia jednego z najstarszych stażem pracy w dziedzinie lekarza?

— Obserwuje się kolosalny postęp w dziedzinie kultury sanitarnej — mówi dr. Zieliński. Łączy się to zresztą z ogólnym wzrostem kultury ogólnoludzkiej — co dla medycyny ma kolosalne wprost znaczenie. Opanowaliśmy choroby zakaźne, gruźlicę — warto tu dodać, że obecnie w kartotekach Nowej Huty zanotowano tylko 13 dzieci chorych na gruźlicę. Nowa Huta wykazuje najniższy chyba w Polsce

procent śmiertelności wśród niemowląt. Bo generalnie rzecz biorąc — nowohucianie bardzo dbają o swoje pociechy. Wprawdzie są i rzadkie przypadki, ale należą raczej do nielicznych i przypadkowych.

Chciałbym tu szczególnie podkreślić — kontynuując nasz rozmowę, że właśnie Nowa Huta zainicjowała novum ogólnopolskie — pielęgniarstwo środowiskowe.

W dzielnicy pracuje 15 pielęgniarek środowiskowych, a 13 z nich właśnie na terenie mojej VI Przychodni.

Warto dodać, że dr Zieliński jest jednym z tych, którzy rozpoczęli na naszym terenie działalność czerwono-krzyżską. Jest od lat prezesem ZD PCK.

Joanna Kozłowska — pielęgniarka środowiskowa VII Przychodni



Nielatwo skontaktować się z panią Kozłowską. Niezmierną odpowiedź na moje telefoniczne interpelacje brzmiała: jest w terenie. Nic dziwnego. Praca pielęgniarki środowiskowej, którą nasza rozmówczyni wykonuje już od trzech lat to właśnie praca w terenie. Trzeba więc opiekować się zniechęconymi starcami, pomagać rozbitym rodzinom, umieszczać pozabawione opieki dzieci w domach dziecka. A to wszystko przy stałej współpracy z Sądem Dla Nieleńców, Komitetem Pomocy Społecznej, Milicją, Prokuraturą, Wydziałem Oświaty.

Weźmy więc dla przykładu dwa dni pracy pani Kozłowskiej. We wtorek — załatwiała miejsce dla ośmiorga dzieci matki alkoholiczki, która zupełnie zaniedbywała swoje rodzicielskie obowiązki. Starania uwieńczone pełnym powodzeniem. W środę — celem jej było uzyskanie miejsca na oddziale neurologicz-

nym nowohuckiego szpitala dla podopiecznej, samotnej pacjentki.

I tak codziennie. Ale pani Kozłowska swojej pracy, mimo że trudna — nie zamieniłaby na żadną inną. A ma możliwość konfrontacji. W Nowej Hucie pracuje od przeszło 17 lat, była jedną z pierwszych zatrudnionych tu pielęgniarek. W jej rejonie — czyli na terenie osiedla Zgody, świetnie układa się współpraca z opiekunem społecznym — Janiną Rumeance, dr Elżbietą Dzurdzia, inspektorem wydz. oświaty — Gąsiorem. A to przecież warunki gwarantujące pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

Janina Olesiak rejestratorka



Pierwszy kontakt pacjenta z przychodnią, to rozmowa z rejestratorką. Wiele zależy od tego jak ta rozmowa wygląda, czy informacja i przyjęcie jest życzliwe, nie pozabawione współczucia dla chorego, słowem: ludzkie i sympatyczne. A taką właśnie rejestratorką, wyróżniającą się wieloma walorami, jest p. Janina. Pracuje w punkcie lekarskim przy Mostostalu. W hucie od 1954 roku. Nigdy nie było jeszcze na nią żadnej skargi, a wiadomo, że praca rejestratorki (pomijając już że kieszonka płatna), do łatwych nie należy.

Tadeusz Latała lekarz laryngolog



W hucie pracuje od 1958 roku. Jest specjalistą laryngologiem. Poza tym pełni od

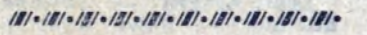
wielu lat funkcję lekarza klubowego KS Hutnik. Przyjacieli sportowców — ich wypróbowany opiekun. Towarzyszy bokserom w zmaganiach o ligowe punkty. Przede wszystkim jednak praca w centralnej przychodni, w poradni laryngologicznej. Jest lubianym i szanowanym przez pacjentów lekarzem. Obecnie — pogłębiając swe kwalifikacje — robi specjalizację II stopnia. We wrześniu egzamin, życzymy więc powodzenia!

Godzi się jeszcze dodać, że nasz rozmówca jest zaangażowanym w pracę społeczną lekarzem: 4 lata był przewodniczącym Rady Zakładowej przy ZLZ, obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady.

Jerzy Limburski kier. rejonowej przychodni



Lekarz jak to się mówi z prawdziwego zdarzenia. Rozmawiany w swym fachu, sumienny, poświęcający swym pacjentom z Pionu Gł. Energetyka i z Wydziału Kolejowego HIL wiele serca. Dlatego też jest lubiany, cieszy się zaufaniem i autorytetem. Oprócz kierowania rejonową przychodnią lekarską prowadzi jeszcze Dział Metodyczno-Organizacyjny przy Obwodowej Przychodni Przemysłowej HIL. Dobry, doświadczony lekarz, świetny organizator. Dużo czasu poświęca pracy społecznej; obecnie jest przewodniczącym Rady Zakładowej Przychodni Przemysłowej.



Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorem w szpitalu może uratować życie ludzkie.

GŁOS MŁODYCH

Inicjatywy i czyny społeczne...

...uczczą 10 rocznicę powstania ZMS oraz zbiegającą się z nią 50 rocznicę Rewolucji Październikowej. Jak ustalił w swym regulaminie Zarząd Fabryczny ZMS — zakładowe organizacje oraz samodzielne koła podejmą zobowiązania, których treścią m. in. będzie:

— Kształtowanie wśród młodzieży właściwego stosunku do pracy poprzez racjonalną adaptację społeczno-zawodową. Chodzi tu zwłaszcza o zwiększenie efektywności pracy z nowo zatrudnionymi, o czuwanie nad prawidłowym przebiegiem wstępnych stażów pracy i końcowym egzaminem absolwenta.

— Podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych, zdobywanie drugiego zawodu, położenie większego nacisku na samokształcenie.

— Doskonalenie form współzawodniczenia pracy.

— Propagowanie ruchu racjonalizatorskiego oraz masowy udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Już prawie wszystkie zarządy zakł. ZMS i samodzielne

koła podjęły apel Zarządu Fabrycznego, zgłaszając swój udział w inicjatywach i czynach produkcyjnych. Spróbujemy zatrzymać się na punkcie dotyczącym podnoszenia kwalifikacji, ponieważ wygląda w zobowiązaniach szczególnie imponująco. Np. ZZ ZMS przy Walcowni Goracej Blach zobowiązał 19 swoich członków do podjęcia nauki w szkołach zawodowych zasadniczych, 17 skierował do technikum, a na studia wyższe (AGH i Politechnika) zaangażował 16 osób. Celem zdobycia drugiego zawodu, na kursy spawaczy, palaczy, operatorów pójdzie z tego koła 16 osób.

ZZ ZMS — Wielkie Piece zobowiązuje 40 proc. swej załogi do zdobycia tytułu kwalifikowanego robotnika. (60 proc. już ten tytuł posiada). Organizacja ZMS Stalowni Martenowskiej postanowiła zorganizować kurs przygotowawczy na tytuł robotnika

kwalifikowanego dla 400 osób a 50 pracowników zaangażowała do zdobycia drugiego zawodu.

Dwa kursy pod hasłem „Mistrz w zawodzie” zorganizuje ZZ ZMS Aglomerownia. Prócz tego 80 członków załogi przejdzie kurs swniowych i spawaczy, a 30 osób uzyska tytuł kwalifikowanego robotnika.

Bardzo cenne dla kombinatu są inicjatywy i zobowiązania natury produkcyjnej. Są tak liczne i różnorodne, że wymagają specjalnej analizy. Jedne są tradycyjne, inne oryginalne, nowe. Będziemy jeszcze o nich pisać.

A że i drobne sprawy mogą stanowić treść społecznych zobowiązań, świadczy m. in. zgłoszenie pochodzące z Wydziału Walcowni Goracej Blach: Wykonania: dla Ogniska Młodych — 12 świeczników, dla szkoły podstawowej w Pleszowie — 24 haki pod zasłony, dwa akwaria, naprawia zamki, dorabia klucze, wykonają dokumentację pod budowę świetlicy, wosru-tują cegły... Oczywiście, prócz tego, dla macierzystego zakładu dokonają czynów, które przeleczone na złotówki, wyglądałyby bardzo imponująco.

Bogaty jest też wachlarz zobowiązań z zakresu socjalistycznego współzawodniczenia pracy i racjonalizacji. DJ



Na zdjęciu: W Klubie Rencistów. Dwa pokolenia: rencista p. Stanisław Ziola i Jolanta, lat 8.

Spokojna starość

Jest tylko jeden taki klub w Krakowie, na pewno pierwszy w województwie, a jak twierdzą wtajemniczeni — jedyny w Polsce. Mieści się w osiedlu Górali, w bloku nr 16. Do Klubu Rencistów schodzi się po schodach — nie tylko młodzież upodobała sobie piwnice. Wewnątrz niewielka sala, siedem stolików i cztery razy tyle krzeseł. Na prawej ścianie dużo czerwieni i godło państwa — oficjalnie i uroczysto, na lewo drzwi do małej szatni i podręcznej kuchni, gdzie parzy się wyborną kawę. Dyżury pełni w ramach pracy społecznej p. Janina CICHOCKA, zawsze z uśmiechem i wielką czułością. Jest jednym z członków zespołu, który założył lo-

kal i po wielu trudach przeróbek budowlanych uczestniczył w jego otwarciu we wrześniu ubiegłego roku. W skład zespołu wchodził, nie, to brzmi zbyt oficjalnie, w ramach pracy w zespole dużo serca włożyli, to chyba brzmi lepiej — Aniela Rogulowa, Marian Przybylski, Józef Zubrzycki z Teren. Grupy Partyjnej, radny Jan Magda przy pomocy Komitetu Pomocy Społecznej, w którym rej wodził dr Dzierżykraj Stylo i mgr Nowicki. Lista ludzi dobrej woli jest długa: na czele figuruje DZBM i administracja osiedla z jej kierownikiem Karnasiewiczem na czele i w dalszym ciągu otwarta. Ot choćby sprawa telewizora. Podarował go z własnej świetlicy Dzieln. Zarząd Bud. Mieszkalnych. W czasie transportu uległ uszkodzeniu. Klub Rencistów dysponuje bardzo skromnymi funduszami. Z pomocą przyszedł ZURIT. Za

zgoda dyr. inż. Gwizdały podjęto w czynny społeczny naprawę telewizora w punkcie usługowym ZURIT w os. Młodości. Klub jest bardzo skromnie ozdobiony. Warto byłoby go wyposażyć. Brak jest nawet napisu nad wejściem. A może by tak plastycy mieszkający w Nowej Hucie ofiarowali jakieś swa prace? Wiadomo, że każdy artysta malarz ma gdzieś w kącie pracowni obraz, na który nie może patrzeć. Czy nie mógłby go podarować rencistom? Z praktyki wiadomo, że właśnie takie obrazy najbardziej się ludziom podobają. Jak to byłoby pięknie, gdyby Klub zamienił się w galerię sztuki w Nowej Hucie.

Wizyta w Klubie Rencistów przyniosła wiele ciekawych i wzruszających momentów. Wśród obecnych aż trzy osoby pracowały od pierwszych dni budowy kombinatu. Ob. Wojciech Duszeńko działał jako inspektor: bhp od 1949 roku. Pamięta dobrze budowę torów kolejowych do Ruszczy, Podłęża, Batowic. Ob. Roman Tar-nowski prowadził w 1950 r. wyładunek materiałów: piasku, cegły, cementu. Teraz przyjeżdża do Klubu aż z Ruszczy. A kto nie pamięta Złoty Gozdalik z pierwszego hotelu w N. Hucie w osiedlu A-0, blok XIII? Pani Zioluta, gdy wspomina tamte czasy bardzo się wzrusza. W oczach kręca się łzy. Wydaje się, że było to wczoraj, a tyle już lat minęło. Gdzie te czasy: biota, gum-maków, twardej, trudnych dni? Miasto rozrosło się — kwiaty, trawniki, tysiące dzieci. Do wspomnień dołączają się i inni renciści. Opowiada Maria Cholewicka, małżeństwo Karolina i Stanisław Borzęcy, Stanisław Ziola. Wielecór miła niepostrzeżenie, pełen wspomnień i ciepłej nuty serdeczności.

(Jol)

Jeszcze o walce z alkoholizmem

Na mój list otwarty do dr Marcinkowskiego w sprawie metod walki z alkoholizmem redakcja otrzymała obszerną odpowiedź, zbyt obszerną, aby ją w całości zamieścić. A oto niektóre zasadnicze fragmenty listu. Jest pocieszające, że doszło do pewnego uzgodnienia stanowisk. Oto cytaty, w których dr Marcinkowski nie zgadza się z opublikowanymi tezami.

„Wasze dane statystyczne ukazujące spadek obrotów wódką w NZG przy równoczesnym wzroście sprzedaży w sieci MHD — rzekomo wskutek wprowadzenia zakazu sprzedaży w soboty — nie jest argumentem przekonującym, ponieważ zjawisko takie wystąpiło w całym kraju tj. wszędzie tam, gdzie nie ma żad-

nych ograniczeń wyszynku wódk. Spożycie wódek w kraju wzrosło alarmująco nie tylko w Nowej Hucie: w skali krajowej wzrosło o 7 proc. w 65 r., a o 8 proc. w 66. Na wsi wzrost spożycia wódki wyniósł 40 proc. (!!!), mimo, iż jak wiadomo na wsiach nie istnieją żadne ograniczenia!

Ważny argument, że w Hucie w latach 63-66 wzrosły choroby weneryczne do 500 proc. jest całkowicie błędny i jak sądzę całkowicie dowolny odnośnie procentów. Błędny, jeśli ten wzrost przypisujemy melinom, a zwłaszcza ograniczeniom wyszynku. Wzrost chorób wenerycznych obserwowuje się na całym świecie i bez ograniczeń, a w kraju jest on związany m. in. z alkoholizmem jak i z liberalizmem na odcinku

obyczajowym i etyki seksualnej. Nie zwalajcie wszystkich kłęk naszego kraju na ograniczenia wyszynku wódki w Nowej Hucie”.

Nie zwalam, ale dla porządku wobec zarzutu „dowolności odnośnie procentów” podaję, że ilość przypadków świążych zachorowań w N. Hucie w latach 63-66 wyniosła: 8, 16, 44, 41.

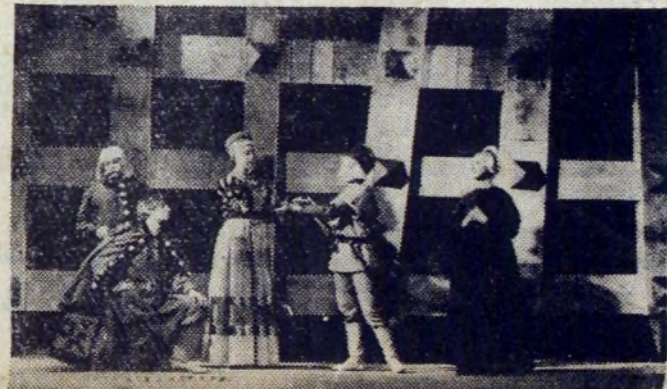
W dalszej części listu dr Marcinkowski zgadza się z niektórymi postulatami.

„Wyjściem z sytuacji byłoby luksusowe bary i gastro-omy alkoholowe przy likwidacji sprzedawczych i zamykaniu sklepów branżowych w dni wypłat i w niedzielę. ...zgadzam się z Wami w punkcie nie karania korzystających z melin, aby mogli spokojnie wskazywać te meliny. Zgadza się co do wysokich kar i wysiedlania melinarzy z miasta. ...Jedno jest pewne: wszystkie metody są dobre. Ograniczenie

produkcji, znaczne podniesienie ceny, znaczne zmniejszenie sieci zwłaszcza sklepów ze sprzedażą detaliczną, eliminacja alkoholu z planów obrotów w handlu i gastronomii, prohibicja w godzinach rannych, zmniejszenie mocy wódek. Za tymi dezyceratami winno stanąć całe społeczeństwo w wielkim patriotycznym froncie jednolici narodu. Etap dyskusji się skończył”.

Sądze, że istotnie w długiej polemice prasowej przedstawiono już dość dokładnie sytuację na odcinku walki z alkoholizmem. Ujawniono pewne problemy, które winny być jak najszybciej rozwiązane. Przebieg walki z alkoholizmem i realizacja stosownych postulatów nie są w wielu przypadkach zgodne z intencjami działaczy antyalkoholowych. Wydaje się, że w tej tak żywotnej sprawie konieczne są jeszcze dalsze decyzje odpowiednich władz. Walka ze zgnubnym nalgem musi być kontynuowana.

JERZY OLCZYK



Scena z „Zygmuntowskich czasach” w Teatrze Ludowym. Fot. J. BROŻEK

List o „Zygmuntowskich czasach”

Drogi Adamie!

Dochodzi „godzina duchów”, deszcz śpią za oknem. Da ja nie mogę zasnąć. Byłem w teatrze dzisiejszego wieczora. Prapremiera „Zygmuntowskich czasach” wg powieści J. I. Kraszewskiego w reżyserii I. BABEL. Szkoda, że nie mogłeś być ze mną! Wiesz, gdyby ten Maciej BORDOWICZ nie był taki młody (26 lat) i już 10 lat temu dokonał scenicznej przeróbki tej powieści — jestem pewien, że pasowaliby nam jak ulał. Ostatecznie nasz amatorski zespół teatralny w Technikum brał się za trudniejszą sztukę. Już widzę siebie, jak przesuwam się hen pod sufitem (zawieszony na linie) na oczach zachwyconych widzów, rzucając im ku uciesze garść piór z mych skrzydeł. Niestety „Moja” rolę bawił się świetnie wytrawny aktor TADEUSZ KWINTA. Ciebie, obsadziłbym w roli księżnej Solomereckiej. Nie mając dziewcząt w zespole, radziłbym sobie jak w dramacie antycznym... Pamiętasz? Często kreowaliśmy różne heroiny... No tak, nie byłes jeszcze wtedy mukularnym dramabem jak dzisiaj a i głosik był nie ten... A wiesz, że głównego bohatera, Maćka Skowronka, gra w Ludowym kobieta? Pani MONIKA LIPOWSKA. Nawet nie najgorsze wyszło z niej pachole, ale, wolałbym jednak chłopaka w tej roli. Kiedy np. w scenie „otręsin” tarzała się po ziemi pospolu z innymi beanami, a groźne narzędzia tortur co raz spadały na ich głowy i grzbiety, bałem się o nią. Widzisz, jestem niepoprawnym dżentelmenem.

Wiem, że czytales powieść Kraszewskiego, ale czy pamiętasz jeszcze ten XVI-wieczny Kraków, któremu ton nadał młody, ruchliwy i wrzaskliwy element? „Trudna młodzież” to nie wymysł naszych czasów. Większa część dnia spędzała na ulicy niby to biegając z garnuszkiem za jat-mażną, a najczęściej platając małpie figle przechodzące ni-raz w poważne wykroczenia przeciw porządkowi i życiu społecznemu. Znałe są burdy żaków z Żydami i innowiercami, nierządki inspirowane przez hierarchie katolicką.

Bordowicz wziął z powieści historycznej Kraszewskiego główny wątek — perypetie młodego księcia Stanisława Solomereckiego — alias Maćka Skowronka i przeprowadził je przez 9 obrazów, ilustrujących zapowiadaną sukcesywnie przez narratorka fabule.

A więc historia Maćka i jego biednej matki toczy się gładko i prosto jak bajeczka dla dzieci. Łatwizna kompozycji goni mieliznę słowną. Doświadczalem uczucia przykrości, ilekroć z ust znanych i lubianych aktorów wyskakiwały zdanka bez polotu, ekspresji, okrągłutkie banały. Śpiew nie ratował, banal brzmiał tylko donośniej. Trzeba stwierdzić, że tekst Bordowicza jest nierówny. Jeśli w partytch narracyjnych tu i ówdzie błyska dowcip i czysty liryzm, to w dialogach pewnych postaci — żenujące ubóstwo. Z bohaterek — jedynie Maada, gospodyni proboszcza, kreowana przez STANISŁAWĘ ZAWISZANKĘ jest

typem z epoki nie tylko narysowanym, ale odtworzonym w sposób kwiśty. Bardzo dobrze wyszła cała scena na plebanii. Tu vis comica aktorów zgrała się z dość zrecznym tekstem. BOLESŁAW SMELA stworzył soczysty wizerunek organisty-opalca, JAN KRZYWDZIAK — Albertus, byłego żołnierza, samochwały, a TADEUSZ KWINTA, jako magister Pudłowski był niezrównany w komediowych oś-gach. Ich styl gry farsowy, krotocuchowy najmocniej ko-respondował z sowiżdzalską nutą narracji.

Jeśli Bordowicz próbował świadomie pastiszu komedii rybałtowsko-plebejskiej, to i jemu i reżyserowi miejscami się nawet udało. Mimo że akcja dotyczy wyższych sfer — książek, wielmożów, samego króla — jednak te wierzchołki ówczesnego społeczeństwa widziane są oczyma ludowego wesołka i poety — narratorka. Uroczy w tej roli TADEUSZ WLEUDARSKI. Pedkreślam — w tej — ponieważ aktor ten kreuje jeszcze 4 postacie epizodyczne.

Chciałem ci opisać scenę „otręsin”, ale właściwie widziałes już taki obrzęd w czasie juwenalioowych szalów dziesięciu żaków. Domyślasz się, że tak widzowie jak i sami wykonawcy mieli okazję do świetnej zabawy. Zwłaszcza, gdy w pewnym momencie rozbrzykali narybek XVI-wiecznej elity intelektualnej zaczęli... tuiśtować.

Obraz „Na królewskim dworze” to prawie nieruchoma, papierowa ilustracja. Na uwagę może tu zasługować tylko scenografia. Piękna para renesansowych dworzan tworzy Giżanka (IRENA JUN) i Mniszech (STEFAN RYDEL). Ostatnim z Jagiellonów, zwołanym niemocą na tron jak na lo-że, któremu fioletowa szota podkreśla trupią borwę obli-cza — jest JERZY SOPOCKO. Kilka scen dalej przeobrazi się w zadziernego wielmożę — Firleja.

Jeszcze dwa typowe dla epoki zjawiska znalazły się w sztuce. Świątek żebraczy, którego typowym przedstawicielem jest Laqus, wielki drań (gra go T. SZANIŁECKI) oraz krakowscy alchemicy. O ile żebracy przedstawieni zostali w granicach komediowego prawdopodobieństwa, to „ucznioń diabła” potraktował reżyser wybitnie groteskowo. Gronovius i Durian, dwa pokurcze nie pozabawione skępcowego wdzięku tańczą, śpiewają, wyolupiają się, co im wca-le nie przeszkadza w odtworzeniu do zbrodniczych usług. (JAN GÜNTNER i ZB. BEDNARCZYK). W ich to laboratorium dochodzi do ostatecznego starcia się cnoty z występkiem, t. młodego Czuryllę z księciem Solomereckim (J. FRYŻYF-WICZ), prześladowcą Księcia-żaka, uosobieniem magnackiej pychy i bezwzględności. Zło ponosi zasłużoną karę, a szlachetni prześladowani będą odąd zażywać spokoju i szczęścia. Ot i koniec moralitetu.

Opuszczalem teatr pełen mieszanych uczuć, wotniwości. Zasadnicze: czy tzw. szary widz, skokietowany latwizniskim „hop sasa” zostaje tym samym pozyskany trwale dla teatru?

Nie powiedziałem ci jeszcze, że ujęła mnie bardzo scenografia ADAMA KILIANA, sugestywna w swojej jakhu dziecinnej naiwności. Nie kpij, ale najmocniej przemówi do mnie... osiutek. Wyprzęgnięty z rybałtowskiego wnętrza, przez cały czas trwania sztuki stał z boku na proscenium i rozbrajał prymitywnym wdziękiem.

TWÓJ J

CZYTELNICY piszą

CZY PRADU NIE TRZEBA OSZCZĘDZAC?

Nikt oczywiście nie ma wątpliwości, że oszczędność energii elektrycznej jest obowiązkiem każdego obywatela. A jednak bywamy nieraz bardziej rozrzutni, niż ludzie w najbogatszych krajach. Jako dowód niech posłuży list naszego czytelnika ob. M. Sz. (nazwisko znane Redakcji). Pisze on do nas: Oto sprawa, która nie daje mi spokoju; chodzi o świeczce się całymi dniami reflektory na wysokich konstrukcjach na stacji surowcowej, począwszy od wiaduktu, od styku torów za stacją Ruszcza, wzdłuż rozmiaralni i dalej, aż po składowisko Wielkich Pieców.

Na linii tej, długości około 2 km, całymi dniami świecą się lampy, a na każdej takiej konstrukcji jest podobno ok. 30 żarówek tak zw. pięćsetek.

Jak dodaje autor listu, pracownicy W-711 interweniowali nieraz w tej sprawie. Pomagało, ale na krótko i prąd jest nadal marnowany. Prosimy uprzejmie służby e-

nergetyczne huty o zbadanie tej sprawy na przestrzeni dłuższego czasu — by raz na zawsze zapobiec zapomnaniu o obowiązku gaszenia lamp w dzień. Może niniejszy list naszego czytelnika zastwidyli zapominałskich, a czynnik „nadrzędne” ustosunkują się do niego jak trzeba?

BREWII BEZ KLAMEK

Mała rzecz, a wstyd. Drobne sprawy także potrafią u-przykrzyć życie, jeśli stanowią stałą przyczynę zdenerwowania. A chyba trudno dziwić się wszystkim użytkownikom WC w Aglomerowni nr 1, irytującym się na brak klamek w drzwiach tegoż przybytku. I o tej sprawie pisze do nas ob. M. Sz., autor poprzedniego listu. Jak wynika z tego, czytelnik nasz umie obserwować codzienne bolaczki i nie pozostaje wobec nich obojętny. Może ktoś z administracji Aglomerowni 1 znajmie się sprawa klamek w miejscu tak często odwiedzianym?

ik.

KSIAŻKI

Ilia Erenburg — „Rwacz” — Książka opisująca środowisko przestępcze Kijowa. Autor napisał ją w 1924 r. w Paryżu, gdzie również została wydana. Czytelnik, cena 35 zł.

Louis Aragon — „Piekne dziełnice” — Nowe wydanie znanej powieści znakomitego francuskiego pisarza. PIW, cena 2 tomów 20 zł.

Adolf Balada — „Od ropy naftowej do tworzyw sztucznych” — Pozycja obrazująca historię rozwoju przemysłu

naftowego, metody stosowane przy poszukiwaniu ropy i gazu ziemnego — przedstawia szeroki asortyment przetworów otrzymywanych w wyniku przeróbki ropy naftowej. Wyd. Nauk. Techn., cena 40 zł.

Lew Bezymenski — „Sładami Martina Bormanna” — Zagadkowa i tajemnicza ucieczka Martina Bormanna z podziemi kancelarii Rzeszy, przedstawiona przez radzieckiego dziennikarza. Pozycja jest poparta sensacyjnymi dokumentami. Przełożył K. Bidakowski. Czytelnik, cena 9 zł.

POGODA

Nareszcie prawdziwa wiosna, nie tylko kalendarzowa! Zaczęło się od wiatru ciepłego, napędził on w doliny ciepłe powietrze, później powietrze to płynęło już normalną drogą z południa. Uparto, dokuczliwe rzyły poszły na północ, naszą pogodę kształtują: wyże nad Ukrainą i Morza Czarnego. Nic też dziwnego, że najlepiej jest na południowym wschodzie.

Jak zapowiada się najbliższa przyszłość? Wydaje się, że pogoda będzie dalej ciepła (temperatura od 15 do 20 stopni i wyżej), raz słoneczna, to znowu chmurna i pochmurna z przelotnym deszczem; lokalnie burze. Ciepło będą także noce.

PROMYK

Możesz zdobyć prawo jazdy

Ośrodek Szkolenia Kierowców PZMoł Nowa Huta os. Sportowe 24 rozpoczyna kurs dla kierowców kat. III zawodowej. Wpisy przyjmuje sekretariat ośrodka w godz. od 9 do 17.

Ośrodek prowadzi również kursy dla kierowców amatorów.



CIĘKAWY WYSTAWY W OGNISKU MŁODYCH

"Zbroje dawnej Polski" — to tytuł interesującej wystawy otwartej niedawno w Ognisku Młodych ZDK HiL. Współorganizatorem ekspozycji jest krakowski Muzeum Narodowe. Od pierwszych dni wystawa cieszy się dużym powodzeniem, zwiedza ją młodzież, mieszkańcy hoteli HiL, pracownicy kombinatu.

Od 1 maja, w Ognisku Młodych planuje się otwarcie wystawy fotograficznej, pn. "Młodzież Nowej Huty".

25 BM — SESJA DRN

Tematem kolejnej Sesji DRN Nowa Huta, jaka odbędzie się 25 bm. o godz. 9 w budynku MO w os. Zgody będą: problemy nowohuckich громад, osiedli nowobudowa-

OGŁOSZENIA DROBNE

Tędor NAUMIAK zam. w Krakowie, ul. Krakowska 14, zgubił lektykację Ubezpieczalni Społecznej.

Jan BORLA zam. w Pleszewie, blok 1610, zgubił pieczęć o brzmieniu: „Jan Borla, mistrz budowy”.

Krzysztof ZIEBA zgubił legitymację szkolną wydaną przez XI Liceum Ogólnokształcące oraz kartę rowerową wydaną przez Prezydium DRN w Nowej Hucie.

PRZEPRAŞAM ob. Andrzeja Miakiewicza zam. w os. Zgody 5, Maria Bogacz.

Na ostatniej KSR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta dokonano analizy rocznej działalności rad: robotniczej i zakładowej oraz wytyczono kierunki działania na przyszłość.

Oprócz zagadnień typu ekonomicznego Rada Robotnicza PBM dużo uwagi poświęcała sprawom bieżącej produkcji. Co kwartał analizowano wykonanie planów produkcyjnych, zajmowano się sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwojem racjonalizacji itp. Np. w 1966 w PBM zgłoszono 74 projekty racjonalizatorskie, z których 55 przyjęto do realizacji. 51 wniosków wprowadzono już do produkcji. Oszczędności uzyskane wynoszą około 2.200 tys. zł. Projekty dotyczą w dużej mierze zagadnień produkcyjnych, inne zwiększają stopień bezpieczeństwa pracy itp.

Przy Radzie Robotniczej działają 4 komisje: organizacyjna, ekonomiczna, produkcji i postępu technicznego oraz pracy i pracy. Szczególnie aktywnie pracowała w ub. roku komisja ekonomiczna. Wzmocniła również swą działalność oddziałowe rady robotnicze. Do najlepszych z nich należą:

nnych, sprawozdanie z działalności Kolegium Karno-Administracyjnego za okres 1963—67, wybory przewodniczącego, zastępców i członków Kolegium na nową kadencję (1967—70) oraz sprawozdanie z realizacji postulatów za rok ub., jak również wniosków ze spotkań radnych z wyborcami w okresie bież. kadencji DRN.

WPISY NA KURSY W KLUBIE „EWA”

Poradnia Gospodarstwa Domego Ligi Kobiet w Nowej Hucie organizuje w klubie „Ewa” 36-godzinny kurs kosmetyczny oraz kurs kroju i szycia III stopnia, liczący 50 godzin. Wpisy przyjmują oraz bliższych informacji udziela klub „Ewa” os. Urocz, codziennie w godz. od 16 do 12 oraz od 18 do 20 (tel. 413-55).

NARADY PRZEDSTAWICIELI KOMITETÓW OSIEDLOWYCH

W dniach 12 i 13 bm. Prezydium DRN organizuje narady przewodniczących komitetów osiedlowych nowohuckich громад oraz osiedli miejskich. W tych ostatnich wezmą również udział kierownicy ADM-ów, w spotkaniach w osiedlach wiejskich uczestniczyć będą przewodniczący kółek rolniczych.

Co stanowić będzie temat obrad? Jak nas poinformowano w Wydziale Organizacyjno-Prawnym Prezydium DRN, na zebraniach omówiona zostanie wiosenna akcja porządkowa, realizacja czynów społecznych w poszczególnych osiedlach, ustalą się również wytyczne do działalności komitetów osiedlowych na najbliższy okres.

Problemy budowlanych

zaliczyć rady z Zarządu Sprzętu i ZB-1.

Wzrost zagadnienia to dalsza poprawa organizacji pracy, poprawa jakości produkcji, zwracanie większej uwagi na rozwój postępu i racjonalizacji. Szczególnie ważne są problemy mechanizacji robót wykończeniowych. Rada Robotnicza wyraża uwagę na rozwój postępu i racjonalizacji. Szczególnie ważne są problemy mechanizacji robót wykończeniowych. Rada Robotnicza wyraża uwagę na rozwój postępu i racjonalizacji.

Szczegółowej analizie podano także działalność Rady Zakładowej przedsiębiorstwa. Szczególnie ważne jest zagadnienie współzawodnictwa między radami oddziałowymi. Użytko dobre wyniki, w ub. roku wyróżniły się szczególnie rady: ZB-4, ZB-3, ZB-2, Zarządu Sprzętu, Bazy Materiałowej i hoteli.

Rada Zakładowa żywo interesowała się takimi zagadnieniami, jak: współpraca z szerokim aktywnym związkowym, warunkami pracy załogi PBM, działalność zakładowej służby zdrowia, współ-

zawodnictwem, sprawami bhp, poprawę warunków mieszkaniowych w hotelach itp. Zagadnieniami tymi zajmowały się poszczególne komisje: bezpieczeństwa i higieny pracy, współzawodnictwa, młodzieżowa, kulturalno-oświatowa, kobiet pracujących, socjalno-bytowa oraz ogólna kultura fizycznej. Ta ostatnia komisja wykazała w ub. roku więcej aktywności, niż w latach ubiegłych. M. in. PBM zajęło i miejsce w XXV Międzynarodowym Spływie na Dunaju w kat. Kanadyjek oraz II miejsce w Federacyjnym Górskim Rajdzie Budowlanych. Dobrze pracowała również komisja rozjemcza.

W roku bież. szczególnie dużo uwagi poświęci się przeglądowi społecznemu budów i zakładów, zagadnieniu współzawodnictwa oddziałowych rad związkowych, zarządów i kierowników, biorących udział w współzawodnictwie. Rada kontrolować będzie dokładnie zobowiązania, podjęte przez brygady, uciegające się o nadanie tytułów brygad 1000-lecia. Obecnie trwają przygotowania do obchodów 1 Maja i Dni Budowlanych. Planuje się zorganizowanie konkursu gazetki ściennej o tematyce budownictwa oraz konkursu czytelnictwa z okazji 25 rocznicy powstania PPR i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do zadań bieżących należy również przygotowanie ośrodków wczasowych przed sezonem. Istotnym zagadnieniem jest także poprawa warunków socjalnych w hotelach, szczególnie słabo jest tutaj rozwinięta działalność kulturalno-oświatowa.

Trwają wybory w kołach Ligi Kobiet

W kwietniu i maju trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach osiedlowych Ligi Kobiet. Zebrania zorganizowano już w takich osiedlach, jak: Pleszów, Centrum D, Zielone, Ogrodowe i Handlowe, a w najbliższych dniach odbędą się spotkania aktywistek organizacji kobiecej osiedli: Szkolnego, Grębala, Stalowego i Centrum A.

Na temat przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej dyskutowano już znacznie wcześniej, na Plenum ZD LK. W akcji tej szczególnie ważne są takie zagadnienia, jak: aktywizacja kobiet w miejscu zamieszkania, założenie kół LK we wszystkich osiedlach Nowej Huty, walka z przestępczością wśród nieletnich. Kampania pozwoli na ocenę działalności kół LK, na zorientowanie się w zaangażowaniu kobiet w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym swojego osiedla. Ponadto dokonana zostanie ocena współpracy kół LK z aktywami osiedlowymi. I wreszcie bardzo istotna sprawa — chodzą o nakreślenie kierunków działania w poszczególnych osiedlach, w myśl wytycznych IV Zjazdu LK. O tym ostatnim

zagadnieniu „mówił” referat na Plenum ZD LK pt. „Główne kierunki działania ZD LK w Nowej Hucie, w myśl wytycznych IV Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet”.

Również żywa dyskusja na Plenum pozwoliła na wymianę doświadczeń, na zorientowanie się w trudnościach pracy poszczególnych kół. M. in. postulowano przeniesienie biura ZD LK do klubu „Ewa”, uaktywnienie tego ostatniego, konieczność ożywienia działalności Koła Miłośników Teatru przy klubie, potrzebę utworzenia klubu dla starszych. Dużą trudność w pracy kół stanowi brak własnych świetlic. Na naradzie poruszano sprawy zaopatrzenia, wychowania dzieci, współpracy kół LK z aktywami osiedlowymi, czyni społeczne. M. in. wysunęto potrzebę współpracy z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, przy którym ostatnio powstała sekcja alimentacyjna. Ważną sprawą byłaby pomoc tej sekcji w egzekwowaniu alimentów.

Szczegółowo omówiono również kampanię sprawozdawczo-wyborczą na naradzie Prezydium ZD LK z przewodniczącymi kół LK.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach osiedlowych LK zakończona zostanie w maju bież. roku. W tym też miesiącu planuje się założenie kół LK, wszędzie tam, gdzie ich dotychczas nie było. Już po kilku zebraniach śmiało można stwierdzić, iż akcja przebiega sprawnie i da z pewnością dobre rezultaty.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 14 do 18 bm. „Boccaccio-70” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 19 do 23 bm. „Mocne uderzenie” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 14 do 18 bm. „Pechowiec na prerii” produkcji USA, doz. od lat 12, od 17 do 20 bm. „Człowiek z przeszłością” produkcji radzieckiej, doz. od lat 16, od 21 do 24 bm. „Legenda o wilku Łob” produkcji USA, doz. od lat 7.

SWIATOWID od 15 do 16 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Głęboki” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 17 do 21 bm. „Grek Zorba” produkcji greckiej, doz. od lat 16 (godz. 16 i 19).

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 15 do 18 bm. „Wielki skok” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 18 do 19 bm. „Diabeł morski” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 20 do 23 bm. „Nie przysyłał mi kwiatów” produkcji USA, doz. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 15 do 16 bm. „Pieczone gołąbki” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. „Desperado” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 20 do 23 bm. „Zbrodnia doskonała” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY
15 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowski czas”, 16 bm. godz. 19.15 „Żyła szlachtyca”, 17 bm. teatr rzymski, 18 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowski czas”, 19 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowski czas”, 20 bm. godz. 19.15 „Żyła szlachtyca”, 21 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowski czas”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2
17. IV. godz. 18.30 — Teatr Jednego Aktora — spektakl Ireny Jun pn. „Sonata księżycowa”, 20. IV. godz. 18.30 — z cyklu obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej wykład mgr A. Günthersa pt. „Lenin”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI
18. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Od A do Z wszystko o Związku Radzieckim” odczyt pt. „Na gwiazdym szlaku”, 20. IV. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa pt. „Dobry wieczór piosenka”, Śpiewa Nina Repetowska, 21. IV. godz. 18.30 — Dyskusyjny Klub Filmowy — film prod. polskiej pt. „Zmierzch czarowników”, Dyskusję prowadzi K. Kwinta.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. NA SKARPIE
15. IV. godz. 17 — prelekcja dr J. Kamockiego pt. „Jak chłopca sukmana stała się mundurem”, 20. IV. godz. 16. I etap przedruku konkursu recytatorskiego.

PROGRAM TELEWIZJI

OD 15 DO 21 BM.

SOBOTA
Godz. 16.55 Geografia dla klas V, 17.25 „Wielka szansa” film francuski, 18.00 Program dnia i tygodnia, 18.25 Dla nauczycieli, 18.50 Wiadomości, 19.00 Dla młodych widzów, 19.25 Spotkanie z przyrodą, 19.50 „Gawędy wilków morskich”, 19.55 Tele-Echo, 19.55 Lekcja historii — rzecz o Oświęcimiu, 19.55 Dobranoc, 19.55 Monitor, 20.00 „Czy to się podoba” program rozrywkowy, 21.00 Dziennik TV, 21.25 „Largo sonaty H-moll” rep. filmowy, 21.40 Wiadomości Sportowe, 21.50 „Wielka szansa” film.

NIEDZIELA
8.05 Politechnika TV, 9.40 Śladami kpt. Cooka, 10.40 Region dla czterech milionów — rep. TV z

Oświęcimia, 13.00 „W starym kinie”, 13.50 Przemiany, 14.15 TV Teatr Lalek, 15.15 Koncert, 15.30 PKF, 16.00 „Ludzie i zdarzenia”, 16.15 Szklana Niedziela, 16.30 Spotkanie z Wiechem, 16.55 Szklana Niedziela, 17.05 „Ostatni miesiąc Jesieni” film fab. prod. radz., 18.25 Szklana Niedziela, 18.45 „Ojciec” film TV prod. polskiej, 19.00 Słownik Wyrazów Obcych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Sprawozdanie filmowe z Oświęcimia, 20.40 „Droga nadziei”

PONIEDZIAŁEK
16.35 Program dnia, 16.40 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla dzieci, 17.10 „Zwycięzcy domowy”, 17.30 „7 milionów młodych”, 17.45 „Goraca linia”, 18.30 Kino Krótkich Filmów, 18.45 „Eureka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Śladami ucieczki” — reportaż, 20.30 Teatr Telewizji: „Ojciec” A. Strindberga.

WTOREK
16.00 „Ranny w lesie” film prod. pol., 11.55 Język polski dla klas XI, 15.25 Przystosowanie Rolnicze, 16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Złoty to senn”, 17.30 „Co dalej osma klaso”, 17.45 „Telegram”, 17.55 „Kwiecniowa noc” — inscenizacja muzyczna, 18.35 „Gawędy o współczesności”, 19.00 „Ech 16 droga”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Wózek” film prod. polskiej, 20.30 Na wielkim ekranie, 21.10 „Ranny w lesie” film.

ŚRODA
16.00 Film z serii „Święty”, 16.55 Fizyka dla klas VII, 16.25 „Przygodominy, radzimy”, 16.35 PKF, 16.45 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.25 „Nie tylko dla pań”, 17.50 Wszelchnia TV, 18.20 „Jazz w Filharmonii”, 18.50 „Czarne złoto”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Sąsiedzka wizyta”, 20.15 Mały Teatr Telewizji: „Wyroku nie będzie”, 21.10 „Światowid”, 21.40 Film z serii „Święty”, 22.20 Dziennik TV.

CZWARTEK
11.55 Język polski dla klas VII, 16.00 TV Kurs Rolniczy, 16.30 „Kity” — film prod. radz., 16.40 Wiadomości, 16.45 Kino Pys, 17.05 „Liga Entuzjastów Wskazaj”, 17.35 „Tramp”, 17.55 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.30 Koncert 18.50 „Dobry wieczór, jak minął dzień”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Sklepio i oko”, 20.30 „Inspektor i noc” — film fab. prod. bułgarskiej.

PIĄTEK
16.10 „Człowiek z przeszłością” — film fabularny prod. radz., 16.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.30 „Przygody Robinsona Cruoe”, 17.55 Wszelchnia TV, 18.25 „Wielokropka”, 18.50 „Między nami sąsiadami”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Przemówienie Ambasadora ZSRR z okazji 23-iej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, 20.15 Kronika, 20.40 „Lacina” film wg opowiadania Kasparsanta, 21.00 „Rozmowy o kłóskach”, 21.15 „Niespokojne szczęście” — operetka, 21.25 Magazyn Medyczny, 22.50 Dziennik TV.

DLA KOBIEC — W OS. OGRODOWYM

Jednym z przejawów aktywności kół Ligi Kobiet w osiedlu Ogrodowym jest otwarcie magla w bloku nr 15. Urządzenie przejęło kolo do komitetu osiedlowego na zasadach dzierżawy. To niby mała rzecz, ale każda gospodyni wie, jaką pomoc stanowi zwykły, elektryczny magiel. Dyżury dostawiane są do różnych warunków Kobiet z osiedla, zresztą nie tylko Ogrodowego, z magla bowiem mogą korzystać gospodynie również z osiedli sąsiednich.

A oto godziny dyżurów: w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 19 do 14 oraz we wtorki, czwartki i soboty — w godz. od 14-18. Opłaty niewielkie, zachęcamy więc kobiety do korzystania z tego udogodnienia.



Hobby bywają różne...

Ludzie kolekcjonują różne dziwne rzeczy. Nie tylko znaczki pocztowe i zapalczane należki czy stare monety, ale także szcztolki, żyłki, różnego rodzaju etykiety itp. Również oryginalne, ale przy tym niezwykle miłe hobby ma p. Władysław Weber z Nowej Huty, nauczyciel matematyki w Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Od lat uprawia z zamiłowaniem turystykę, a w czasie niezliczonych wycieczek zbiera interesujące okazy korzeni. Swoje hobby nazywa po prostu „plastyzmem korzeni”. Uważa, iż łączenie turystyki z podpatrywaniem naturalnego piękna przyrody jest wspaniałym relaksem fizycznym i psychicznym.

Selany mieszkaniar p. Webera tworzą jedyne w swoim rodzaju wystawki przedmiotów o najdziwniejszych kształtach, jak to widać na zdjęciu. Są to właśnie korzenie, oczywiście odpowiednio spreparowane przy pomocy szelaku i bezbarwnego lakieru. Autor tych pięknych rzeczy ma poza sobą ekspozycję w Oświęcimiu, a obecnie przygotowuje wystawę w Nowej Hucie. Chętnie obejrzymy!

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Z notatnika obserwatora

JUŻ PORZĄDKUJĄ!

Pisaliśmy niedawno o złym stanie chodników w więtniach niektórych osiedli. Z prawdziwą satysfakcją odnotować można w niniejszej rubryce, że Notatnik dobrze zaobserwował, a kompetentne czynniki szybko zadziały. Właśnie wymieniane są połamane płyty chodnikowe w osiedlu Na Skarpie. Stąd też ulice międzyblokowe przestają wyglądać jak wnętrza kraterów księżycowych.

Dobre i to także, że wymiany płyt dokonuje się, nim kwitną pierwsze wiosenne kwiaty na klombach. Jak pamiętam bowiem z ubiegłych lat, przed wieloma blokami na tym osiedlu mieszkańcy tros-

kliwie uprawiali ogródki przed domami.

A propos: może w tym roku warto byłoby zorganizować konkurs na najładniej ozdobione zielenią wnętrze osiedlowe, przy czym nowością byłoby dołączenie do warunków konkursowych również ukwiecenie okien w mieszkaniach? Są przecież możliwości stworzenia w wielu wnętrzach osiedlowych istnych ogrodów. Ważne to nie tylko dla urody miasta, ale również dla zdrowia...

TAKŻE PRZED KOMBINATEM

Skoro Notatnik poruszył już jeden temat z rodzaju porządkowych wypadów mu z kolei sięgnąć do jeszcze jednego

z tego rejestru. Pilne jest uporządkowanie dojeżdża do tramwaju z miasta do budynku S w Centrum Administracyjnym HiL. W deszczowe dni zamienia się ono w dużą kałużę, pod którą nie rozpoznasz gdzie zaczyna się zieleniec, a gdzie kończy chodnik. Także na torach tramwajowych, równoległych do budynku brodzi się dosłownie w błoto.

Zarówno tym szlakiem, jak drugim przejściem od tramwaju, przed budynkiem Z, przechodzą codziennie setki pracowników kombinatu, jak na najruchliwszych ulicach Nowej Huty. Dla nich przede wszystkim warto doprowadzić do ładu dojeżdż do budynku S, nie mówiąc już o konieczności poprawienia estetyki wyglądu reprezentacyjnego Centrum Administracyjnego HiL.

Echa święta „białego personelu“

Z uroczystej akademii w Teatrze Ludowym

Pracownicy nowohuckiej służby zdrowia, łącznie z „białym personalem“ całego kraju obchodzili po raz pierwszy swoje święto. Z tej okazji zorganizowano uroczystą akademię w Teatrze Ludowym...

Rady Zakładowej HiL tow. J. Stefanik oraz kierownik Wydziału Zdrowia RN m. Krakowa dr B. Stein.

Po zagajeniu przez kierownika Wydziału Zdrowia St. Siudut, referat okolicznościowy na temat rozwoju służby zdrowia w Polsce...

wno na terenie dzielnicy, jak i kombinatu. W bież. roku, na potrzeby służby zdrowia przeznaczona się aż 89 mln zł.

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, personel otrzymał serdeczne życzenia zarówno od władz dzielnicowych, jak i kierownictwa Huty im. Lenina i innych zaproszonych osób.

Szereg pracowników otrzymało wysokie odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali dwaj najstarsi i najbardziej zasłużeni lekarze Nowej Huty...

Złota odznaka za pracę społeczną dla m. Krakowa otrzymał dr St. Kownacki — ordynator oddziału zakaźnego Szpitala Miejskiego, srebrną — K. Kućma — pracownica fizyczna szpitala, brązową: St. Kawka i M. Wrona. Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego przyznano pielęgniarce A. Karbowskiej oraz H. Krakowiak, prac. fiz. szpitala.

Odznakę „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia“ z rąk dr B. Steina otrzymała pierwsza pielęgniarka w Nowej Hucie — I. Chaberko (dzielnicy) starsza instruktorka pielęgniarek.

Odznaki Budowniczego Nowej Huty otrzymało 15 osób ze służby zdrowia. Ponadto brązową odznakę J. Krasickiego przyznano pielęgniarce H. Gasior, odznaki PCK — dr I. Czajkowiej i A. Karbowskiej, związkowe — dr Z. Wasowiczowi i dr J. Deszczowi.

W części artystycznej akademii wystąpił Kabaret Jamy Michalika z programem „Dwudziestolatka z przeszłością“.

„MOCNE UDERZENIE“ REŻYSERIA: JERZY PASSENDORFER PRODUKCJA: POLSKA KINO: „SWIT“, 19—23 BM.

W pamięci kinomanów Jerzy Passendorfer zapisał się przede wszystkim jako twórca dramatów okupacyjno-wojennych. Nowy film autora „Zamachu“...

Muzyczna strona filmu opiera się na nagrodzonym na ubiegłorocznym festiwalu opolskim za muzykalność i perfekcję wykonania krakowskim zespole big-beatowym „Skaldowie“...

„GREK ZORBA“ REŻYSERIA: MICHAEL CACOYANNIS PRODUKCJA: AMERYKAŃSKO-GRECKA KINO: „ŚWIATOWID“, 17—21 BM.

Michael Cacoyannis — człowiek od wielu lat, grecki twórca filmowy — należy do grupy reżyserów, dla których jednym z głównych źródeł inspiracji jest ich praca w teatrze...



twórca filmowy — należy do grupy reżyserów, dla których jednym z głównych źródeł inspiracji jest ich praca w teatrze. którzy stają za kamerą wówczas, gdy możliwości sceny nie pozwalają im w pełni wyrazić tego, co chcą przekazać widzowi.

wyznał — „odtworzyć to, co w niej najważniejsze, jej sens i klimat, niezwykle barwne, niemal egzotyczne, ale realistyczne tło“.

ADAPTACJE POWIEŚCI KLASYKÓW POLSKICH

W zespołach „Kamera“ i „Iluzjon“ powstają aktualnie aż trzy filmy będące adaptacją znanych, klasycznych powieści polskich.



Uroczysta akademii z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia w Teatrze Ludowym. Przemawia kier. Wydz. Zdrowia Prez. DRN tow. Stanisława Siudut.



Wysokie odznaczenia otrzymują dr H. Ottenbreit i dr St. Zieliński — najstarsi, zasłużeni lekarze Nowej Huty.



Wśród odznaczonych nie brakło też kobiet.



A oto uroczysty moment dekoracji Jana Rosiewicza — lekarza dentysty. Foto.: Lech Machnica

Satyra w prasie

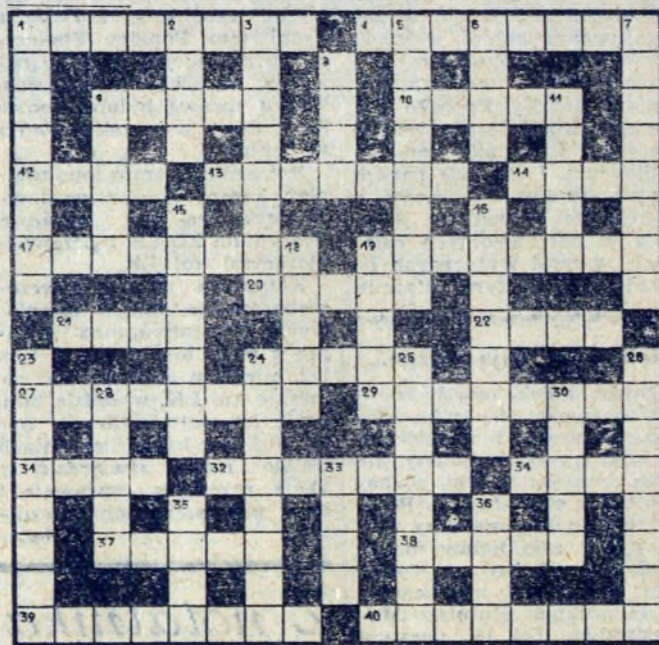
W neofaszystowskiej partii zachodnoniemieckiej NPD trwa walka o wpływy między poszczególnymi grupami. Wyraźnie zwyciężają zwolennicy najbardziej prawicowego kursu...



Wzięli się za rękę... („Prawda“)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



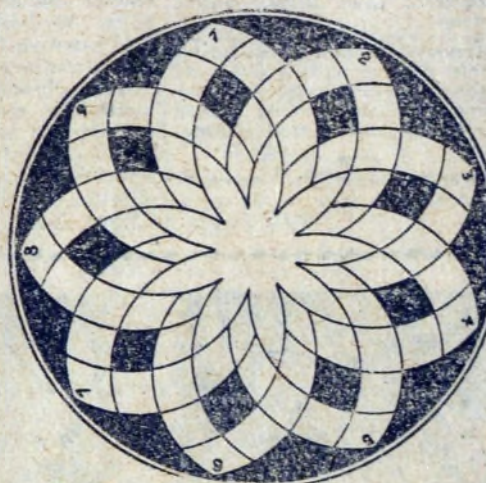
Poziomo: 1. kłopoty, 4. nauka o głosie, 9. beifer od mechaniki, optyki itd., 10. rozporządzenie w starożytnym Rzymie albo forma ogłoszenia woli panującego w wypadkach szczególnej wagi...

ład, 37. większa ilość, duże czło-no, 38. nieład, nieporządek, 39. kokalnista, morfinaista itp., 40. gra liczbowa lecz nie Toto-Lotek.

z wykształceniem, 30. skutek, wynik, 33. adres Napoleona w okresie od 4. 10. 1814 r. do 26. 2. 1815

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. miasto powiatowe nad Narwią, 2. reguła, 3. kryte przejście, galeria między dwoma budynkami, ulicami...



Rozwiązania zadań prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 21 kwietnia br. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań redakcja rozlosuje nagrody w postaci bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 14 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kawaler, 5. Ulisses, 9. Eol, 10. dewotka, 11. Ameryka, 13. Kola, 15. ston, 16. Agata, 19. watra, 20. akord, 23. afekt, 26. spec, 27. Andy, 30. ideolog, 32. szablono, 33. rek, 34. Asturia, 35. impetyk.

szoki, 35. opłata za przewóz, przejazd, 36. zmysł umiejscowiony w języku i podniebieniu.

10. elektryfikacja, 11. wino, 12. esej, 13. kita.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 13 WYLOSOWALI:

1. Jan Szczygielski — Kraków 34, Wyciąże 47; 2. Stefan Pytel — N. Huta, os. Na Stoku 46/32; 3. Zofia Stanek — N. Huta, os. Hulanice 1/65; 4. Maria Michalik — N. Huta, os. Kolorowe 3/59; 5. Maria Domańska — N. Huta, os. XX PRL bl. 18/45.

UWAGA: bony wysyłamy pocztą.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1 R-48